

ENCYKLOPEDIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

15

■ HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

ZAJĘCIE SARAWAKU I BRYTYJSKIEGO BORNEO	253-261
KAMPANIA NA JAWIE	262-266
WSCHODZĄCE SŁOŃCE JAPONII	267-270

■ MILITARIA

MARYNARKA WOJENNA - OKRETY 1941-1942

■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA VI 1941 R. 29-30

BORNEO I JAWA 1942

BITWA NA MORZU KORALOWYM - MIDWAY



ZAJĘCIE SARAWAKU I BRYTYJSKIEGO BORNEO

W październiku 1940 r. w Singapurze odbyła się narada poświęcona obronie protektoratu Sarawak oraz Borneo Północnego. Tereny te należały do Wielkiej Brytanii od 1888 r. Sarawak, leżący w północnej części Borneo, wcześniej znajdował się w władaniu sultanatu Brunei. W następnych latach stał się brytyjskim protektoratem, natomiast w północnej części Borneo utworzono kolonię brytyjską, która nosiła nazwę Borneo Północne. Centralną część prowincji zajęło terytorium zależne Brunei, zamieszkałe przez muzułmanów. Do lat 30. XX w. Sarawak nie wzbudzał większego zainteresowania władz brytyjskich. Sytuacja uległa zmianie dopiero po odkryciu na terenie prowincji bogatych złóż ropy naftowej. Wydobycie odbywało się głównie w rejonie Miri i Lutongu. Brytyjczycy nie posiadali rozbudowanych baz wojskowych na Borneo, obrona tamtejszych terytoriów brytyjskich miała spoczywać na barkach jednostek stacjonujących w Singapurze. Bezpieczeństwo prowincji postanowiono także zwiększyć, rozbudowując system lotnisk polowych. Do 1940 r. powstało pięć lotnisk (Kuczing – największe lotnisko leżące w Bukit Sabir 11 km od Kuczingu, Oya,

Bintulu, Mukah i Miri). Plany obrony Sarawaku opierające się głównie na lotnictwie zaaprobował głównodowodzący na Dalekim Wschodzie marsz. sir Robert Brooke-Popham. W razie ataku nieprzyjaciela obrona miała się skoncentrować w rejonie lotniska Bukit Sabir. Brytyjczycy i Holendrzy całkowicie zignorowali strategiczne położenie geograficzne Borneo, nie biorąc pod uwagę faktu, że opanowanie wyspy daje Japończykom możliwość kontrolowania Holenderskich Indii Wschodnich. Borneo było bowiem znakomitą bazą do przeprowadzenia kolejnych operacji desantowych na Jawę, Sumatrę i Celebes.

Brytyjczycy utrzymywali w Sarawaku słaby lokalny garnizon, składający się głównie z jednostek policyjnych i technicznych obsługujących lotniska. Na konferencji singapurskiej, która odbyła się w październiku 1940 r., zaakceptowano plany zniszczenia instalacji naftowych w razie desantu japońskiego. Problem polegał jednak na tym, że nie dysponowano żadnymi oddziałami wojskowymi mogącymi stawić opór lądującym Japończykom i następnie zniszczyć infrastrukturę przemysłową. Zapadła więc decyzja o wysłaniu 2/15 Punjab (2. batalionu

15. pułku Punjab), baterii artylerii z pułku Hong Kong-Singapore Royal Artillery oraz oddziału wydzielonego z 35. kompanii saperów. Siłami tymi oraz całą lądową obroną Sarawaku i Borneo Północnego miał dowodzić płk Charles Lane. W grudniu 1940 r. do Miri przybyła pierwsza kompania z 2/15 Punjab, ostatni żołnierze tego batalionu przybyli do Sarawaku w maju 1941 r. Łącznie 2/15 Punjab liczył 1050 żołnierzy i oficerów.

Po przybyciu pierwszych oddziałów 2/15 Punjab zostały one rozmieszczone w rejonie Miri (Miri Detachment):



Droga, którą oddziały holenderskie wycofywały się do Oosthaven.

1. kompania z 2/15 Punjab, bateria artylerii z HK-S Royal Artillery, pluton saperów oraz w rejonie lotniska Bukit Sabir (Kuching Detachment) 6 plutonów z 2/15 Punjab. Gubernator Sarawaku (miał także tytuł radcy Sarawaku) sir Charles Vyner Book wyraził zgodę na organizację oddziałów ochotniczych składających się z tubylców (głównie z plemion Ibanów i Dajaków) oraz Europejczyków przebywających w prowincji. Oddziały te nazwano Sarawak Rangers, ich liczebność wynosiła ok. 1500 ludzi. Z tych sił oraz jednostek brytyjskich (2/15 Punjab oraz Coastal Marine Service) utworzono Sarawak Force (SAFOR), liczące ogółem 2565 żołnierzy. Całością tych sił dowodził płk Lane, natomiast nadzór nad przygotowaniem do obrony sprawował sekretarz obrony Sarawaku



Biali żołnierze w oddziałach stacjonujących w Holenderskich Indiach Wschodnich byli mniejszością. Sprawowali zazwyczaj funkcje dowódcze, istniały jednak także jednostki, w których służyli wyłącznie Europejczycy.

J.L. Noakes. We wrześniu 1941 r. w stolicy Sarawaku, Kucingu, doszło do spotkania przedstawicieli administracji brytyjskiej i holenderskiej na Borneo. Jego celem było uzgodnienie wspólnych planów obrony przed japońską inwazją. Opracowany plan obrony zakładał, że w razie inwazji siły obrońców zostaną skoncentrowane w rejonie lotniska Bukit Sabir. Obszar ten miał być broniący możliwie jak najdłużej. W przypadku załamania się obrony należało zniszczyć wszystkie urządzenia na lotnisku, a następnie wycofać się do dżungli w rejon gór Müllera i przejść do działań partyzanckich. Przewidywano, że w wypadku, gdy siły desantowe będą liczyć ok. 5 tys. żołnierzy, korzystniej będzie wycofać się z całością sił w głąb dżungli i czekać na przybycie posiłków z Singapuru. Plan obrony był bardzo realistyczny. W końcu listopada do Sarawaku przybył z dwudniową inspekcją gen. Arthur Percivall, którego celem było zapoznanie się z możliwościami obrony prowincji. Po zapoznaniu się z planem obrony całkowicie go odrzucił. Wydał rozkaz skoncentrowania wszystkich sił w rejonie lotniska Bukit Sabir, gdzie miała przebiegać główna linia obrony. Aby podnieść morale, zobowiązał się przysłać kilka armat przeciwlotniczych, co miało zwiększyć siłę obrony.

JAPOŃSKIE SIŁY INWAZYJNE

Zadanie zdobycia Sarawaku otrzymał zespół dowodzony przez gen. Kiyatake Kawaguchi. Siły inwazyjne składały się z: dowództwa 35. Brygady Piechoty, 124. pp, 2. samodzielnej kompanii

inżynieryjnej, 33. dywizjonu artylerii przeciwlotniczej oraz służb wydzielonych z 18. DP stacjonującej w rejonie Kantonu. Cesarska Marynarka Wojenna wydzieliła siły transportowe (10 jednostek) osłanianych przez krążownik „Yura” adm. Shintaro Hashimoto oraz 12. dywizjon niszczycieli. W desancie miał wziąć także udział 2. Specjalny Morski Oddział Desantowy Yokosuka (był to oddział spadochroniarzy podległych organizacyjnie marynarce cesarskiej). Wsparcie zapewniał zespół okrętów pod dowództwem adm. Takeo Kiriuty (2 krążowniki i 2 niszczyciele). Zespół inwazyjny wyszedł w morze 13 XII 1941 r., a 15 XII znalazł się w rejonie Borneo. Lądowanie miało się odbyć w rejonie Miri i Serii. Do akcji zostały skierowane dwa ugrupowania, których wyładunek rozpoczął się o godz. 1:00 16 XII. Trudne warunki pogodowe sprawiły, że dopiero ok. godz. 5:30 pierwszy zespół zakończył wyładunek żołnierzy pod Miri, a drugi o 6:30 w rejonie Serii. Pierwszy zespół lądujących jednostek japońskich składał się z oddziałów piechoty morskiej. Lotnisko w rejonie Miri bronił 50 policjantów, którzy nie stawiali silnego oporu. Następnie dwie kompanie piechoty morskiej skierowane zostały do Serii. Japończycy umocnili przyczółek i skierowali się na Lutong, gdzie znajdowały się instalacje naftowe. Walki o opanowanie tych rejonów trwały do 23 XII. Japończycy stracili 40 zabitych (głównie w trakcie lądowania z powodu złych warunków pogodowych). Wiadomość o lądowaniu dotarła do dowództwa SAFOR o godz. 9:00 16 XII. Jedynymi krokami, jakie można było podjąć, było skierowanie lotnictwa w rejon bazowania floty japońskiej. Holendrzy zdołali zatopić jeden niszczyciel oraz uszkodzić transportowiec. Gen. Kawaguchi postanowił, że z powodu ograniczeń czasowych nie będzie toczył walk w dżungli. Skierował drogą morską jeden batalion piechoty pod dowództwem ppłk. Watanabe w rejon północnego Borneo. Drugi batalion miał przeprowadzić lądowanie w rejonie Kucingu. Japończycy napotkali jednak na pewne trudności. Brytyjczycy zdołali przed wycofaniem się zniszczyć wszystkie jednostki pływające, które mogłyby być wykorzystane przez Japończyków. Dopiero 31 XII ppłk Watanabe zdołał obsadzić dwie łodzie



Teren, na którym wojska holenderskie powstrzymywały natarcie japońskie, poprzecinany był licznymi strumieniami i rzeczkami, poważnie ograniczającymi mobilność oddziałów wojskowych. Żołnierz widoczny na pierwszym planie po lewej niesie na ramieniu pistolet maszynowy M.39.

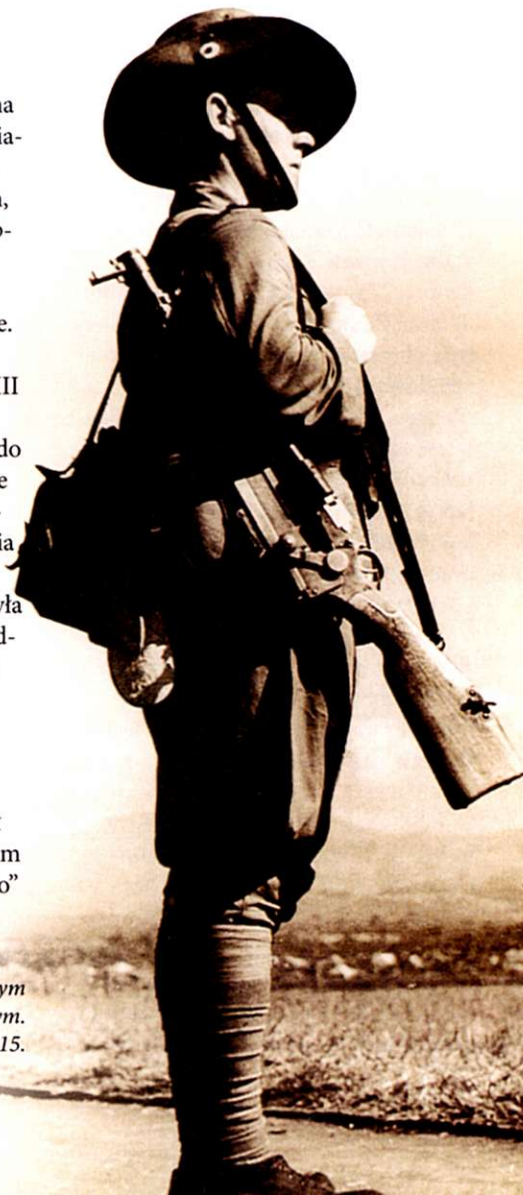
rybackie (zaledwie dwa plutony piechoty) i skierował się na wybrzeże Brunei. Sultanat został zdobyty 1 I 1942 r. Następnie Japończycy skierowali się na Jesselton (od 1968 r. Kota Kinabalu), gdzie w ich ręce dostało się kilka dużych jednostek pływających. Pozwoliło to zorganizować zespół desantowy. 8 I 1942 r. dwie kompanie piechoty zdołały wylądować w rejonie Sandakanu. Stolica Borneo Północnego została poddana przez gubernatora Roberta Smitha 19 I. 24 I zajęto Datu, a 31 Lahad Datu. W trakcie tych operacji zespół ppłk. Watanabe nie poniósł żadnych strat bojowych. Drugi zespół, którego zadaniem było lądowanie w rejonie Kuczingu, opuścił port w Miri 22 XII. W godzinach południowych zespół został wykryty przez lotnictwo holenderskie w odległości ok. 150 mil od rejonu lądowania. Ponieważ lotnictwo holenderskie było w trakcie przebazowania na lotniska znajdujące się na Sumatrze, atak na zespół japoński wykonały stosunkowo niewielkie siły. Do walki włączyły się holenderskie siły morskie (okręty podwodne), które zatopiły dwa transportowce i jeden niszczyciel. Nie przeszkodziło to jednak w lądowaniu. Płk Lane o godz. 18:00 otrzymał meldunek, że flota japońska znajduje się w rejonie ujścia rzeki Santubong. Po przedstawieniu sytuacji dowództwu w Singapurze otrzymał zgodę na zniszczenie lotniska, z zaznaczeniem jednak, że należy utrzymać pozycje tak długo, jak to będzie możliwe. 24 XII o godz. 9:00 na przylądku Sipang wylądował oddział płk. Akinosuke Oka. Japończycy zostali natychmiast zaatakowani przez Hindusów. Ogień ciężkich karabinów maszynowych początkowo przyniósł Japończyków, jednak ostatecznie napastnicy zdołali złamać opór Hindusów, wykorzystując lekkie moździerze. Po południu w rejonie ujścia rzeki istniał już silny przyczółek japoński. Celem gen. Kawaguchi było szybkie opanowanie lotniska oraz drogi do Batu Kitang, co odciełoby drogę odwrotu jednostkom brytyjskim. Lotnisko bronione było przez ok. 400–500 żołnierzy. O północy 24 XII stało się ono celem ataku spadochroniarzy japońskich z 2. Yokosuka (pełniących wyłącznie rolę piechoty morskiej). Obronę prowadziły tam dwie kompanie Hindusów. Walka była zacięta, poległo 230 żołnierzy z pułku Punjab, w tym wszyscy oficerowie. Po stronie

Japończyków było ok. 100 poległych i 50 rannych. 25 XII o godz. 16:40 lotnisko zostało zajęte. Oddziały płk. Oka skierowały się do Kuczingu, który zajęto 26 XII. Pozostałe jednostki brytyjskie wycofały się na holenderskie lotnisko Singkawang II. Jego rejon miał stanowić nową linię obrony. Lotniska broniło 750 żołnierzy armii holenderskiej. Siły japońskie, które zostały wydzielone do zdobycia lotniska, składały się z pięciu kompanii. 25 XII Japończycy przekroczyli granicę pomiędzy koloniami. Lotnisko zostało zaatakowane wieczorem 26 XII. Największy opór stawiali Hindusi, którzy dwukrotnie odmówili poddania się. 17 pozostałych przy życiu żołnierzy poddało się dopiero po wyczerpaniu się amunicji. Części żołnierzy holenderskich i hinduskich udało się wydostać z rejonu walk, skierowali się do Lendo na południowy zachód od lotniska. Było to ostatnie starcie sojusznicych jednostek na Borneo z wojskami japońskimi w regularnej bitwie. Brytyjczycy i Holendrzy postanowili przedzierać się przez dżunglę do południowego wybrzeża, aby następnie przedostać się łodziami na Jawę. Postanowiono, że wszystkie oddziały podzielone zostaną na zgrupowania, pierwszym miał dowodzić mjr Milligan, dowódcą drugiego był płk Ross-Thompson. Celem było dotarcie do miejscowości Sampit, skąd chciano nawiązać kontakt radiowy z jednostkami na Jawie. W rejon Sampit dotarło 104 żołnierzy z 2/15 Punjab. Ponieważ Japończycy 7 III wylądowali w tym rejonie, Brytyjczycy skierowali się do Kotabesi, a następnie do Pandau. Tam otrzymano wiadomość, że jednostki holenderskie na Jawie kapitulują. Pod koniec marca oba zgrupowania spotkały się w rejonie Pangkalanbun. Większość żołnierzy chorowała, kończyła się także amunicja, w tej sytuacji dowódcy postanowili skapitulować. Jednostki brytyjskie poddały się 1 IV 1942 r.

KAMPANIA NA CELEBESIE

Garnizon Manado (obecnie Manado) liczył ok. 1500 żołnierzy. Dowódcą był mjr B.F.A. Schilmöller, który pod swoim dowództwem miał kompanię „Manado”

liczącą 188 żołnierzy (dowódca kpt. W.F.J. Kroon), pluton pancerny, posiadający trzy samochody pancerne typu Alvis Straussler AC3D (tzw. overvalwagen), dowodzony przez sierż. A.J. ter Voerta, Korpus Ochotniczy (Reservekorps Oud Militatren) dowodzony przez kpt. W.C. van den Berga (kompanie miały 3–8 plutonów, w każdym plutonie było 15 żołnierzy, łącznie w oddziale było 525 ludzi). Zorganizowano także Kort Verband Compagnie, która składała się z ochotników dowodzonych przez kpt. J.D.W.T. Abbinka. Kompania milicji (Europese Militie en Landstorm Compagnie) dowodzona była przez ppor. F. Masselinka i liczyła 200 ludzi (składała się z Europejczyków z Menado). Zorganizowano także oddziały milicji składające się z tubylców – Menadonese Militie Compagnie, liczące 400 ludzi i dowodzone przez kpt. J.H.A.L.C. de Swerta. Ostatnim regularnym oddziałem holenderskim była Stadswacht,



*Holenderski żołnierz w pełnym
oporządzeniu bojowym.*

Na ramieniu ma karabin maszynowy M.15.



Samochód pancerny Alvis Straussler, zdjęcie wykonane przed wybuchem walk. Pojazd był uzbrojony w karabin maszynowy Colt-Browning kaliber 12,7 mm w obrotowej wieżyczce i karabin Vickers 6,5 mm w kadłubie.

czyli Gwardia Cywilna w sile ok. 100 ludzi, którą dowodził por. M.A. Noltheniusa de Mana. Gwardziści dysponowali własną bronią, głównie myśliwską. W starciu z regularnymi oddziałami japońskimi stali na przegranej pozycji. Holendrzy oprócz wspomnianych 3 samochodów pancernych dysponowali 14 ciężkimi karabinami maszynowymi (7 osłaniało lotnisko Menado I przed atakiem z powietrza), 2 armatami kalibru 75 mm oraz 3 armatami kalibru 37 mm. Zadaniem sił mjr. Schilmöllera była obrona lotniska Menado II, które znajdowało się pod Langoan, lotniska Menado I (znajdującego się w pobliżu Mapanget) oraz bazy morskiej w Ta-soeka. Holendrzy na początku 1941 r., licząc się z możliwością ataku ze strony japońskiej, rozbudowali system lotnisk polowych, które oprócz pasa startowego posiadały także zbiorniki paliwa.

Japońskie siły inwazyjne składały się z Mieszanego Oddziału Specjalnych Sił Desantowych, który dowodzony był przez kmdr. Kunizo Mori. W jego składzie znajdowały się: Sasebo 1. i 2. Rikusentai (1. i 2. Oddział Specjalnych Sił Desantowych z bazy w Sasebo). Były to jednostki w sile batalionu piechoty, powszechnie znane jako piechota morska. Sasebo 1. Rikusentai dowodzony był przez mjr. Masanari Shiga, na czele drugiego stał mjr. Uroku Hashimoto. Siły kmdr. Mori liczyły 2500 żołnierzy, znacznym wsparciem dla wojsk inwa-

zyjnych była kompania czołgów lekkich „Typ 95”. Konwój opuścił port w Davao (wyspa Mindanao) rankiem 9 I, o godz. 4:00 w dniu 11 I zespół dotarł w rejon Menado. W zajęciu Menado wzięły udział także jednostki spadochronowe. 11 I z lotniska pod Davao wystartowało 26 samolotów transportowych, które przewiozły 519 spadochroniarzy z Yokosuka 1. Rikusentai. Spadochroniarze wchodzili w skład Specjalnych Sił Desantowych Marynarki Cesarskiej, oddziałem dowodził kmdr Toyoaki Horiuchi. 12 I 185 spadochroniarzy wylądowało także w rejonie lotniska Menado I.

WALKI O MENADO

Lądujących żołnierzy japońskich pod Menado miał powstrzymać oddział kpt. Kroona, rozlokowany w rejonie wsi Tinoör. Holendrzy mieli wsparcie armaty 75 mm, druga została uszkodzona w trakcie marszu na stanowiska. Kpt. Kroon, po zapoznaniu się z sytuacją, uznał, że Japończycy mają zdecydowaną przewagę, i nakazał wycofanie się z zajmowanych pozycji. Na stanowiskach pozostali jednak artylerzyści, którzy gotowi byli podjąć walkę za wszelką cenę. Na pozycje pod Tinoör przybył w tym czasie oddział 35 ochotników pod dowództwem ppor. Masselinka, którzy natychmiast otworzyli ogień w stronę Japończyków. Żołnierze japońscy nie pozostawali dłużni i pozycje Holendrów zostały ostrzelane ogniem z broni ma-

szynowej. Holendrzy nie spodziewali się tak silnego ostrzału, okazało się jednak, że w każdym plutonie czterech żołnierzy uzbrojonych było w pistolety maszynowe typu MP 35, dzięki czemu Holendrzy, wbrew pozorom, dysponowali znaczącą przewagą ogniową. Odgłosy walki sprawiły, że wycofujący się żołnierze kpt. Kroona powrócili na swoje pozycje i włączyli się do akcji. Sytuacja Japończyków stawała się cięższa z każdą mijającą godziną. Niestety, brak zdecydowania ze strony holenderskiego dowództwa sprawił, że gdy podjęto w końcu decyzję o skierowaniu w rejon Tinoör większych sił, mających zlikwidować desant, oddziały japońskie częściowo opanowały szosę Menado–Tomohon. O godz. 10:30 na plaży wylądowały cztery czołgi „Typ 95”. Jeden, co prawda, ugrzązł na plaży, jednak pozostałe weszły do walki. Ogień maszynowy prowadzony przez załogi czołgów zlikwidował holenderskie punkty oporu. O godz. 15:00 pozostali przy życiu obrońcy rozpoczęli odwrót do Kakaskasen. Drugim miejscem desantowania oddziałów japońskich był rejon wsi Kemą. Obszaru tego broniła kompania A por. A.O. Rademy z Korpusu Ochotniczego. Składała się ona z 8 plutonów, z których 2 znajdowały się pod Kemą, a pozostałe broniły lotniska w Mapanget oraz szybów naftowych w Likupangu i Bitungu. Japończycy wylądowali o godz. 3:00 11 I. Por. Radema podjął decyzję o wycofaniu się z wybrzeża i zajęciu pozycji obronnej w rejonie Airmadidi. Holendrzy wzmocnili swoją linię obrony pod Kemą, budując tam cztery drewniane bunkry. Niestety, nie posiadali żadnej broni maszynowej. O godz. 9:00 pod Airmadidi podeszła japońska piechota wspierana przez trzy czołgi. Holendrzy stawiali zacięty opór, czołgi japońskie zniszczyły jednak umocnienia, dzięki czemu Japończycy zdusili opór obrońców. Załogi bunkrów osłaniały wycofujących się żołnierzy kompanii A. Lotnisko Langoan osłanianie było przez kompanię D por. J.G. Wiellinga, który posiadał do swojej dyspozycji jeden samochód



Żołnierze japońscy sprawdzają broń zdawaną przez idących do niewoli żołnierzy sojuszników. Na pierwszym planie widać kabury z pistoletami Colt .32 (Colt Model 1908).

pancerny, dowodzony przez st. sierż. H.J. Robbemonda. Dowódca rejonu – kpt. W.C. van den Berg – zdając sobie sprawę ze znaczenia lotniska, skierował tam dodatkowo (10 I) dwa samochody pancerne, dowodzone przez st. sierż. Tera Vosrta i sierż. Bojoha. Rankiem 11 I o godz. 9:00 na płycie lotniska zaczęli lądować japońscy spadochroniarze. Do akcji wysłano 334 spadochroniarzy pod dowództwem kpt. Someja. Rozpoczęła się krwawa bitwa. Załogi samochodów pancernych otworzyły ogień, który zdziętkował japońskich spadochroniarzy. Poległ dowódca, 2 dowódców kompanii oraz 32 spadochroniarzy. Rannych zostało 90 żołnierzy. Holendrzy zmuszeni zostali do wycofania się. Japończycy rozwścieczeni silnym oporem dokonali masakry jeńców holenderskich. Zamordowano (przez ścięcie głowy) por. Wiellinga, st. sierż. Robbemonda i kpr. Visschera oraz 9 żołnierzy. Szczególnie znęcano się nad żołnierzami wchodzącymi w skład załóg samochodów pancernych, w miasteczku Kakas pojmano szer. Taurana i Toemoedi, któ-

rych najpierw torturowano, a następnie zakluto bagnetami. Podobny los spotkał żołnierzy z grupy kpt. Kroona, którzy dostali się do niewoli 26 I. Kompania E sierż. Maliëzera (15 żołnierzy) rozpoczęła walki partyzanckie. 8 II żołnierze tego oddziału zaatakowali i zniszczyli japoński posterunek w Kanejan. Japończycy natychmiast rozpoczęli represje wśród ludności cywilnej, w Kampongu powieszono 5 osób pochodzenia europejskiego. Oddział sierż. Maliëzera dostał się do niewoli 12 II. Dowódca oddziału został rozstrzelany w Langoan. 20 II do niewoli wzięto oddział kpt. van den Berga.

DALSZE WALKI NA BORNEO

Po zajęciu Sarawaku oraz Borneo Północnego wojska japońskie skierowały się przeciwko Holendrom. W rejonie Samarindy znajdowało się lotnisko, które stało się celem kolejnego uderzenia japońskiego. Samarinda II, która znajdowała się pomiędzy Longiram a Melak, była ważnym ogniwem w łańcuchu obrony powietrznej Holenderskich Indii Wschodnich. Lotnisko bronione było przez kompanię piechoty, dywizjon artylerii przeciwlotniczej (4 armaty Bofors kalibru 40 mm), kompanię ciężkich karabinów przeciwlotniczych oraz 5 plutonów milicji. Siły te liczyły ok. 500 ludzi, dowodził nimi mjr G. du Rij van Beest Holle. Komendantem lotniska był mjr L.C.A. van Dam. Na lotnisku stacjonował dywizjon bombowy I-VIG-I (11 samolotów Martin) kpt. W. F. H. van Rantwijk oraz dwie eskadry myśliwskie I-1-VIG-V por. P.A.C. Benjaminsa i II-1-VIG-V por. J. N. Drooga (obie eskadry po 4 samoloty Brewster B-339D). W trakcie działań nad

Borneo Japończycy dopiero 24 I odkryli lotnisko holenderskie. Natychmiast stało się ono celem ataku myśliwców A6M2 Zero. W walce zostały zestrzelone dwa holenderskie B-339D, jeden Zero lądował przymusowo wskutek uszkodzenia przez artylerię przeciwlotniczą. 28 I, w trakcie kolejnego ataku, zniszczono następne dwa B-339D i Holendrzy zdecydowali się na ewakuację lotniska. Na miejscu miał pozostać garnizon, gdyż oficerowie amerykańscy powiadomili Holendrów o dostawie sprzętu lotniczego. W lutym lotnictwo holenderskie wykonało kilkanaście lotów, a 8 III podjęto ostateczną decyzję o ewakuacji lotniska. 19 III opuszczony pas startowy przejęli Japończycy. W rejonie pozostały jednak zorganizowane wcześniej holenderskie oddziały partyzanckie. Japończycy nie chcąc angażować swoich sił w ekspedycje karne, płacili lokalnej ludności za zabijanie Holendrów. W kwietniu 1942 r. większość grup partyzanckich była już zlikwidowana. Kolejna baza lotnictwa oraz marynarki znajdowała się w Pontianak na zachodnim wybrzeżu Borneo. Garnizonem dowodził płk D.P.F. Mars, który miał do dyspozycji 500 ludzi. Garnizon holenderski po załamaniu się obrony brytyjskiej w rejonie Singkawang został ewakuowany. Japończycy 27 I zajęli Pontianak, podobnie jak bazy w Sambas, Pemangkat i Ledo. Agresorzy za wszelką cenę chcieli zdobyć wyspę Tarakan oraz Balikpapan. Celem, oczywiście, nie było samo miasto, lecz największy port na Borneo przystosowany do przyjmowania zbiornikowców. Zniszczenie urządzeń portowych byłoby kłęską dla wojsk japońskich. W rejonie Tarakan znajdo-



Grupa samochodów pancernych Alvis Straussler przeprawia się przez rzekę po moście pontonowym.



wały się największe złoża ropy naftowej na Borneo.

ZDOBYCIE TARAKANU I BALIKPAPANU

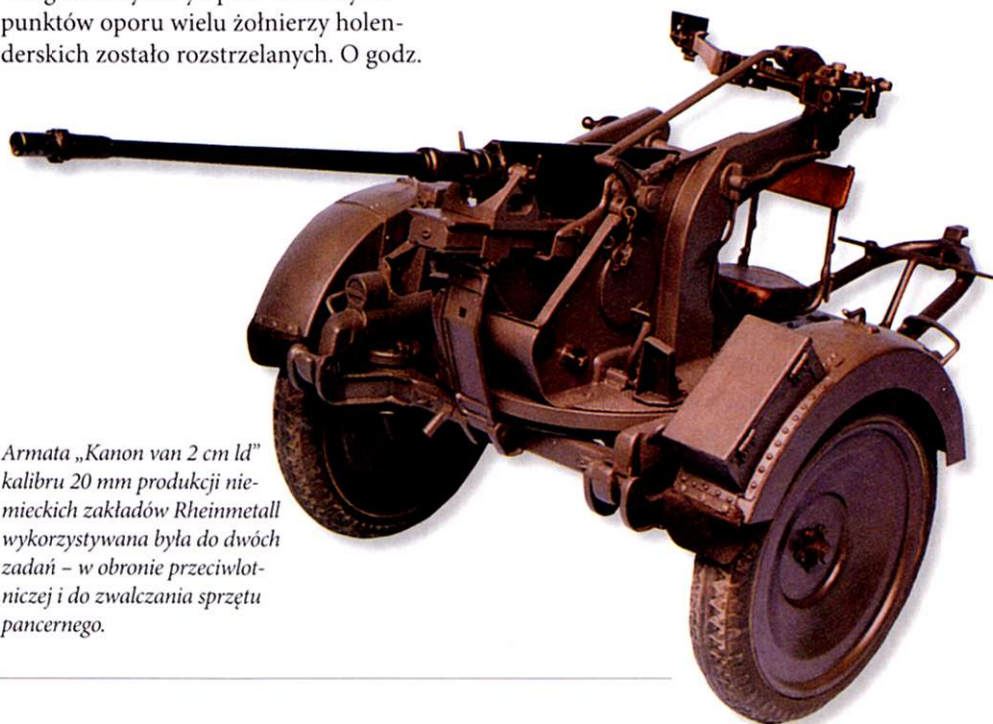
25 XII miał miejsce pierwszy japoński nalot bombowy na bazę w Tarakanie. Garnizon tej bazy składał się z 7. batalionu piechoty, samodzielnej kompanii ciężkich karabinów maszynowych, kompanii samochodów pancernych, 2 baterii artylerii polowej (8 armat kalibru 75 mm), 2 baterii artylerii przeciwlotniczej (8 dział kalibru 40 mm) oraz plutonu saperów. Dodatkowo wyspa dysponowała dwoma fortami z artylerią obrony wybrzeża (pierwszy wyposażony był w 2 armaty kalibru 120 mm i 4 kalibru 75 mm, drugi w 4 armaty kalibru 75 mm). Łącznie załoga holenderska składała się z ok. 1300 ludzi, garnizonek dowodził płk S. de Waal. W Tarakanie stacjonowały także siły marynarki holenderskiej, dowodzone przez kmdr. H.C. Nieuwenhuisena. Na czele japońskich sił inwazyjnych stał gen. Shizuo Sakaguchi. Pod jego komendą znajdowały się: dowództwo 56. Brygady Piechoty, 146. pp, kompania czołgów, dywizjon artylerii z 56. pp, kompania saperów oraz służby pomocnicze. Łącznie było to ok. 5500 żołnierzy. Jednostki gen. Sakaguchiego tworzyły 56. Mieszana Grupę Piechoty. Dodatkowo w jednostkach transportowych znajdował się także Kure 2. Rikusentai pod dowództwem kmdr. Masanari Siga (1300 żołnierzy). Flota inwazyjna składała się z 16 jednostek transportowych, 11 niszczycieli, 2 transportowców wodosamolotów oraz krążownika „Naka”

– okrętu flagowego dowódcy zespołu adm. Shoji Nishimury. Zespół osłony dowodzony był przez adm. Sueto Hirose, składał się z okrętów podwodnych oraz trałowców.

W południe 10 I 1942 r. zespół japoński znajdował się ok. 20 mil na wschód od Tarakanu, po południu Japończycy rozpoczęli przygotowania do desantu. Lądowanie miało się rozpocząć o godz. 20:30. Operacja desantowa nie przebiegała jednak pomyślnie, pierwszy zespół wylądował w rejonie Goonoong Tjankool, co było całkowitą pomyłką. Dopiero drugi zespół, który wylądował o północy 11 I, znalazł się w wyznaczonym rejonie działających. Japończycy zdołali utworzyć przyczółek w rejonie ujścia rzeki Amal. Holendrzy zbudowali w tym rejonie kilkadziesiąt bunkrów, których załogi stawiały silny opór. Po zdobyciu punktów oporu wielu żołnierzy holenderskich zostało rozstrzelanych. O godz.

Żołnierze holenderskich oddziałów kolonialnych wyruszają do walki z Japończykami, w rejon starć zostaną przewiezieni ciężarówkami. Część żołnierzy widocznych na zdjęciu jest wyposażona w pistolety maszynowe Thompson.

11:00 rozpoczęły się ciężkie walki w rejonie rafinerii należących do Borneo Petroleum Manufacture. Holenderskie oddziały przeprowadziły kilka silnych kontrataków, w trakcie których zniszczono kilka szybów (polegli wszyscy oficerowie holenderscy). Mimo ofiarności obrońców w południe 12 I cały rejon rafinerii został opanowany przez wojska japońskie. Do walk włączyli się żołnierze japońscy, którym nie udało się desantować w wyznaczonym rejonie. Oddziały te zdobyły baterie artylerii obrony wybrzeża w rejonie Djowata. Japończycy ponownie dopuścili się mordów na jeńcach holenderskich. W trakcie walk wzięto do niewoli 30 Holendrów, którzy odmówili podania informacji na temat obrony Tarakanu. Wszyscy zostali zakłuci bagnietami. Holendrzy zdołali zatopić ogniem artylerii z wyspy Tarakan dwa trałowce japońskie. Po kapitulacji Japończycy zażądali wydania obsługi dział, które zatopiły trałowce, a gdy dowódca holenderski odmówił, zwięźali jeńców i wrzucili do morza. Utopiło się wówczas 219 żołnierzy. Do japońskiej niewoli dostało się 871 żołnierzy holenderskich.



Armata „Kanon van 2 cm Id” kalibru 20 mm produkcji niemieckich zakładów Rheinmetall wykorzystywana była do dwóch zadań – w obronie przeciwlotniczej i do zwalczania sprzętu pancernego.

Gen. Sakaguchi otrzymał rozkaz zdobycia Balikpapanu. Wyciągnął on wnioski z błędów, które popełniono w trakcie lądowania na wyspie Tarakan. Operacja o mało nie zakończyła się katastrofą. Holendrzy dysponowali na Tarakanie wystarczającymi siłami, aby pokonać lądujące oddziały japońskie, przewagę Japończykom dawało jednak lotnictwo oraz siły morskie. Należało zatem się liczyć, że w Balikpapan będą się znajdować silne siły holenderskie. Balikpapan był broniony przez 6. batalion piechoty, kompanię saperów, wsparcie dawały 2 baterie artylerii polowej (8 dział kalibru 75 mm), natomiast osłonę przed lotnictwem zapewniały trzy plutony karabinów maszynowych oraz bateria armat kalibru 40 mm. Port broniony był także przez trzy baterie artylerii obrony wybrzeża. Garnizonem liczącym 1100 żołnierzy dowodził ppłk C. van den Hoogenband. W porcie znajdowały się 4 amerykańskie niszczyciele z 59. dywizjonu US Navy pod dowództwem kmdr. Paula H. Talbota. Sakaguchi postanowił zająć Balikpapan przez zaskoczenie. Japończykom zależało na przejściu sprawnych szybów naftowych i instalacji służących do przepompowywania ropy w porcie. Plan japoński zakładał, że do komendanta garnizonu van den Hoogenbanda zostaną wysłani parlamentariusze z propozycją poddania miasta. Z głównych sił zostanie wydzielony specjalny oddział pod dowództwem mjr. Kaneuji w składzie 2. batalionu ze 146. pp, dwóch plutonów saperów oraz plutonu łączności, który wraz z dwoma miejscowymi policjantami wylądował w rejonie Balikpapanu. Zadaniem tego oddziału miało być oznaczenie właściwych i bezpiecznych stref lądowania dla głównych sił desantowych, którymi miał dowodzić płk Yamamoto. 20 I trzech japońskich oficerów oraz dwóch policjantów z Tarakanu (tubylicy w służbie holenderskiej) zostało zatrzymanych przez patrol holenderski. Gdy oświadczyli, że chcą się widzieć z komendantem garnizonu, zostali natychmiast przetransportowani samolotem do Balikpapanu. Dowódca holenderski odmówił pertraktacji i nakazał odesłać Japończyków do Tarakanu. Zostali oni odesłani łodzią motorową „Parsifal” wraz z dwoma holenderskimi oficerami – kpt. G.L. Reinderhoffem

i por. A.H. Colijnem. Po dopłynięciu w rejon zajęty przez wojska japońskie Holendrzy zostali wzięci do niewoli i zabici. 21 I w rejonie Samboja w pobliżu Balikpapanu wylądowało dwóch policjantów, którzy mieli określić rejon lądowania oddziału mjr. Kaneuji. Holendrzy jednak od 18 I prowadzili przygotowania do zniszczenia instalacji naftowych oraz do walki. Rejon Balikpapanu był patrolowany przez lotnictwo. Rankiem 22 I jeden z holenderskich samolotów dostrzegł jednostki transportowe z żołnierzami mjr. Kaneuji, wkrótce pojawiło się 15 bombowców, które zaatakowały konwój. Jeden z transportowców zatonął trafiony bombami. Wydawało się, że japoński plan leży w gruzach. Gen. Sakaguchi wydał jednak rozkaz lądowania w oznaczonych rejonach. Kilka godzin później konwój stał się celem ataku amerykańskich niszczycieli, które zatopiły 4 transportowce i okręt patrolowy, jednak nawet to nie powstrzymało Japończyków. Wieczorem 25 I grupa mjr. Kaneuji wylądowała, nie napotykając żadnego oporu ze strony holenderskiej. Dopiero gdy piechota japońska, płynąc rzeką w kierunku baterii fortu Balikpapan, chciała bezpośrednim atakiem zdobyć stanowiska holenderskie, stała się celem ostrzału. Japończycy zajęli wioskę Banu-abaru i czekali na przybycie głównych sił. Dowódca holenderski podjął jednak fatalną decyzję, postanowił wycofać się w rejon lotniska Samarinda II. Wieczo-

Karabin maszynowy M.15 na stanowisku bojowym. Przed amunicyjnym leży charakterystyczny magazynek do tego karabinu.



Grupa piechoty KNIL uzbrojona w karabiny M.15. Oficerem jest Europejczyk, podoficerem jest już przedstawiciel ludności miejscowej. Broń osobista to pistolety Parabellum M.11.

rem 26 I żołnierze japońscy z oddziału mjr. Kaneuji wkroczyli do opuszczonego Balikpapanu.

ZAJĘCIE SUMATRY

Zdobycie przez Japończyków Menado na Celebesie oraz Balikpapanu stworzyło korzystne warunki dla prowadzenia dalszych operacji. W zasięgu lotnictwa japońskiego znalazł się Rabaul na Nowej Brytanii, Ambon – wyspa leżąca w archipelagu Moluków – oraz wyspa Timor (częściowo należąca do Holendrów, a częściowo do Portugalczków). Brytyjczycy brali pod uwagę możliwość upadku Celebesu, dlatego już 16 XII marsz. Brooke-Popham uzgodnił z Holendrami wspólne operacje lotnicze w tym rejonie. Holendrzy udostępni

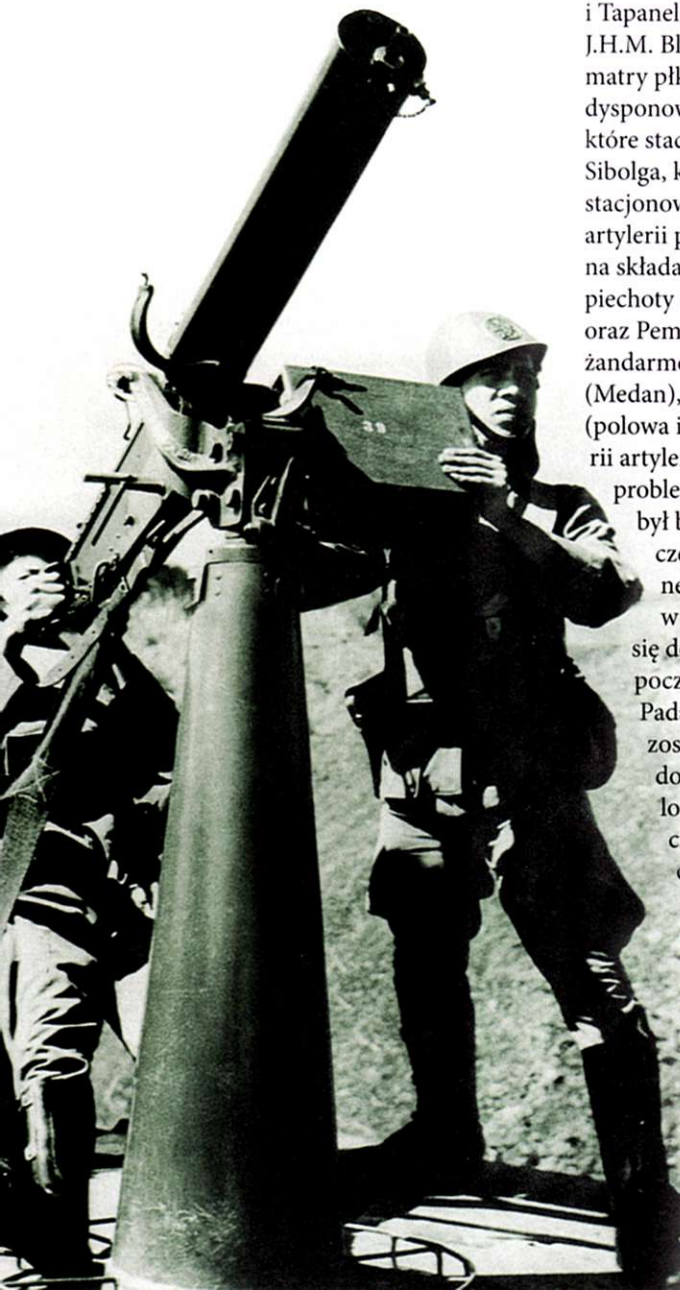


lotniska na Sumatrze i Jawie. Przygotowaniem baz lotniczych kierował wicemarsz. Convay Pulford. Gdy oddziały japońskie doszły do cieśniny Johor, zagrażając bezpośrednio Singapurowi, wydano rozkaz ewakuacji lotnictwa. Na lotnisko w Palembang skierowano 6 dywizjonów angielskich i australijskich. W rejonie Palembangu znajdowały się dwa lotniska – P1 i P2. Lotnisko oznaczone jako P1 było lotniskiem cywilnym i znajdowało się w złym stanie technicznym. Z Palembangu na południe biegła strategiczna linia kolejowa do portu Oosthaven (obecnie Bandar Lampung) leżącego nad Cieśniną Sundajską. Opanowanie tych miast oznaczało praktycznie wyeliminowanie z dalszych działań oddziałów znajdujących się na Jawie oraz uzyskanie bezpiecznego przejścia na Ocean Indyjski.

Obrona lotniska P1 i P2 składała się ze 150 żołnierzy, 2 improwizowanych samochodów pancernych oraz 2 plutonów ciężkich karabinów maszynowych, które stanowiły osłonę przeciwlotniczą. Od połowy stycznia sukcesywnie na lotniska przybywały oddziały RAF i RAAF (Royal Australian Air Force – Królewskie Australijskie Siły Powietrzne). Początkowo ich liczba wynosiła 1750 żołnierzy, aby ostatecznie osiągnąć 2500. Na Sumatrze stacjonowało 8 dywizjonów myśliwskich oraz 2 dywizjony rozpoznawcze. Obrona lądowa miała zostać skoncentrowana na linii rzeki Mausi. Wojskami holenderskimi (Koninklijk Nederlands Indisch Leger – KNIL, Królewska Armia Indii Holenderskich) na Sumatrze dowodził gen. Roelof T. Overakker. Oddziały lądowe podzielone były na Grupę Zachodniej Sumatry i Tapaneli pod dowództwem płk. J.H.M. Blogga oraz Grupę Północnej Sumatry płk. G.F.V. Gosensona. Płk Blogg dysponował 2 batalionami piechoty, które stacjonowały w Fort de Kock oraz Sibolga, kompanią ochotniczą, która stacjonowała w Padangu, oraz baterią artylerii polowej. Siły płk. Gosensona składały się także z 2 batalionów piechoty rozlokowanych w Medanie oraz Pematangiantarze, kompanii żandarmerii, 2 kompanii ochotniczych (Medan), 2 mieszanych baterii artylerii (polowa i przeciwlotnicza) oraz baterii artylerii obrony wybrzeża. Dużym problemem dla obrońców Sumatry był brak lotnisk w zachodniej części wyspy. Lotnisko cywilne w Medanie znajdowało się w przebudowie i nie nadawało się do eksploatacji, w grudniu rozpoczęto budowę lotniska na wyspie Padang w cieśninie Malakka, nie zostało ono jednak oddane jeszcze do użytku. Pozostały zatem tylko lotniska P1 i P2. Obrona przeciwlotnicza obu lotnisk była raczej symboliczna. Początkowo składała się z 6 armat Bofors

kalibru 40 mm i 6 ciężkich karabinów maszynowych, jednak w końcu stycznia dwa działony Boforsów przesunięto do obrony rafinerii w rejonie Palembangu. 6 II o godz. 11 nastąpił pierwszy japoński nalot na lotnisko P1. Rozpoczęła się walka o Sumatrę. Przez następne dni Japończycy kontynuowali naloty, natomiast 13 II samolot rozpoznawczy RAF-u zameldował o wykryciu dużego konwoju morskiego na północ od wyspy Bangka. Stało się jasne, że zbliża się flota inwazyjna. Rankiem 14 II z lotniska P1 zostały poderwane w trybie alarmowym wszystkie sprawne Hurricane'y, które skierowały się na północ w celu przechwycenia dużej formacji lotniczej przeciwnika. Wkrótce nad lotniskiem pojawiły się japońskie bombowce, które rozpoczęły nalot. Co gorsze, Japończycy rozpoczęli także desant powietrzny. W rejonie lotniska desantowano 260 spadochroniarzy z 1. pułku spadochronowego pod dowództwem płk. Seiichi Kume. Siły brytyjskie liczyły 150 żołnierzy. Na wiadomość o desancie Holendrzy skierowali w rejon lotniska dodatkowo 110 żołnierzy, którzy wcześniej ochraniali rafinerię w rejonie Palembangu. Japończycy zaatakowali lotnisko, atak został odparty, jednak P1 nie mogło przyjąć powracających z walki samolotów, gdyż znajdowało się pod ciągłym ostrzałem. Wobec tego wszystkie samoloty zostały skierowane na lotnisko P2. Następnego ranka 100 japońskich spadochroniarzy wylądowało na terenie rafinerii. W trakcie całonocnych walk rafineria została zdobyta, a Holendrom nie udało się zniszczyć szybów w Pladjoe i Sugei Gerong. Gdy próbowano wysłać posiłki w rejon walk, okazało się, że droga pomiędzy lotniskiem P1, Palembangiem i rafinerią znajduje się pod kontrolą japońskich spadochroniarzy. Oznaczało to, że siły brytyjskie broniące lotniska zostały odcięte. Równocześnie wszystkie ataki japońskie na lotnisko załamywały się w silnym ogniu brytyjskim. Opór Brytyjczyków malał jednak wraz z wyczerpywaniem się zapasów amunicji. 15 II spadochroniarze zajęli opuszczone lotnisko, a następnie wkroczyli do Palembangu.

Japończycy do desantu na Sumatrę skierowali 229. pp z 38. DP oraz 1. batalion z 230. pp. Zespół desantowy składał



Ciężki karabin maszynowy Colt-Browning M.30 wykorzystywany do obrony przeciwlotniczej.

się z 14 transportowców, krążownika „Sendai” oraz 4 niszczycieli. Zespołem dowodził wiceadm. Jisaburo Ozawa. Siły osłonowe składały się z lotniskowca „Ryujo”, krążownika „Chokai” oraz 3 niszczycieli. Główne siły desantowe (229. pp) miały być desantowane w rejonie Palembangu, natomiast batalion z 230. pp miał zająć wyspę Bangka. 12 II na wodach cieśniny Bangka oraz przy południowo-zachodnim wybrzeżu wysp została dostrzeżona flota inwazyjna. Meldunki, jakie otrzymał gen. Overakker, jednoznacznie sugerowały możliwość desantu. Holenderski dowódca natychmiast wydał rozkaz nakazujący zniszczenie w ciągu godziny wszystkich instalacji służących do wydobywania ropy naftowej. Rozpoczęto także przygotowania do ewakuacji. Wszystkie jednostki miały się ewakuować do Oosthaven. Po zakończeniu ewakuacji z Palembangu saperzy mieli zniszczyć linię kolejową biegnącą do portu. Należy zaznaczyć, że ewakuacja została uzgodniona z gen. Wavellem wieczorem 15 II. Przygotowaniami do zniszczenia portu Oosthaven kierował dowódca saperów I Korpusu Australijskiego. Zanim doszło do wydania rozkazu o ewakuacji, jednostki australijskie, które znajdowały się na Sumatrze, miały zlikwidować desant w rejonie lotniska P1. Na front skierowano 2 bataliony z australijskiej 7. DP, 2/2 pionierów płk. Williamsa oraz 2/3 karabinów maszynowych ppłk. Blackburna. Gdy rano Australijczycy dotarli w rejon walk, okazało się, że wojska holenderskie opuściły ten obszar, co więcej, jedyna droga prowadząca do Oosthaven była zablokowana przez uchodźców. Wavell nakazał brygadierowi Steele’owi wszystkimi możliwymi siłami doprowadzić do ewakuacji oddziałów australijskich i brytyjskich. Problemy z komunikowaniem się pomiędzy poszczególnymi dowództwami doprowadziły do kuriozalnej sytuacji. 14 II do Oosthaven przybyły transportowce, na których znajdował się 3. pułk huzarów mający wesprzeć obronę Sumatry. Gdy zakończy-

Standardowym, choć rzadko wykorzystywanym w walce, uzbrojeniem tubylczej piechoty kolonialnych wojsk holenderskich były też szable.

czono wyładunek rankiem 15 II, huzarzy ponownie musieli się zaokrętować na transportowce i wyruszyć w drogę na Jawę. 16 II do Oosthaven przedostał się holenderski oficer, który poinformował brygadiera Steele’a, że Japończycy zajęli Palembang (zniszczono wszystkie szyby naftowe z wyjątkiem dwóch), Menggalę oraz zbliżają się do Mandah, gdzie znajdowały się oddziały brytyjskie pod dowództwem mjr. Webstera. Rozpoczęto ewakuację. Do 20 II zdołano ewakuować 2500 ludzi stanowiących personel RAF-u, 1890 żołnierzy piechoty (głównie Australijczyków i Brytyjczyków), 700 Holendrów oraz 1000 cywilów, którzy uciekali przed Japończykami.

Szybkie zajęcie północno-zachodniego wybrzeża Sumatry sprawiło, że kilkanaście statków z ewakuowanymi rannymi i żołnierzami z Singapuru dostało się do niewoli japońskiej. Taki los spotkał statek, na którym ewakuowano personel australijskiego szpitala polowego liczący 64 osoby. 14 II statek wszedł do portu w Muntok na wyspie Bangka, który zajęty był już przez Japończyków. Pielęgniarki oraz lekarz Marton Drummond zostali rozstrzelani. Egzekucję przeżyła jedynie siostra Vivian Bullwinke, która została pojmana i osadzona w obozie. 20 II gen. Wavell uznał, że Sumatra jest ostatecznie stracona. 24 II Japończycy zajęli miasto Gelumbang odległe tylko 15 km od Palembangu. Równocześnie z działaniami w okoli-



cach Palembangu Japończycy prowadzili operacje w północnej Sumatrze. Głównym ich celem była wyspa Sabang oraz miasta Kutaradja (obecnie Banda Aceh), Langsa oraz Pangkalanbrandan i Penang. Do zajęcia tych obszarów wyznaczono zespół kmdr. Kobayashi oraz silny zespół morski (5., 11. i 20. dywizjon niszczycieli oraz 7. dywizjon krążowników). Siły desantowe składały się z marynarzy. 12 II Japończycy wylądowali na wyspie Sabang w rejonie zatoki Balung. Dowódca holenderski płk G.F.V. Gosson miał do swojej dyspozycji jedynie 8 policjantów. Port Penang został zajęty bez oporu ze strony Holendrów. 29 III głównodowodzący wojskami KNIL na Sumatrze gen. Overakker podpisał kapitulację. Do japońskiej niewoli dostało się 2000 żołnierzy holenderskich.

W wyposażeniu KNIL znajdowały się także armaty przeciwpancerne kalibru 47 mm. Bronią osobistą obsługi były karabinki kawaleryjskie M.95.





Po zajęciu Sumatry ostatnim liczącym się punktem oporu była Jawa. Holendrzy byli zdeterminowani bronić wyspy za wszelką cenę, zupełnie inne podejście mieli Amerykanie i Brytyjczycy. Głównodowodzącym sił lądowych w ramach ABDACOM został gen. Hein Ter Poorten. 10 I 1942 r. w Batawii doszło do spotkania gen. Ter Poortena z gen. Wavellem, podczas którego miano uzgodnić wspólne kroki w wojnie przeciwko Japończykom. Konferencja pokazała jak rozbieżne cele mają obie strony. Brytyjczycy nie zamierzali angażować większych sił w obronie Holenderskich Indii Wschodnich, wszelkie operacje miały być prowadzone siłami, którymi dysponowano już na miejscu. Wypadki na Malajach oraz upadek Singapuru nie spowodowały zmiany nastawienia Churchilla do wojny w południowo-wschodniej Azji. 22 II premier Wielkiej Brytanii wysłał telegram do wicemarsz. Paula C. Maltby'ego, dowodzącego jednostkami brytyjskimi znajdującymi się na Jawie, w którym pisał, że obrona powinna być kontynuowana aż do momentu wyczerpania wojskowych możliwości. Oznaczało to, w praktyce, pozostawienie swobody oceny sytuacji na Jawie w rękach wicemarszałka. Wspólne dowództwo w ramach ABDACOM praktycznie zostało przekreślone.

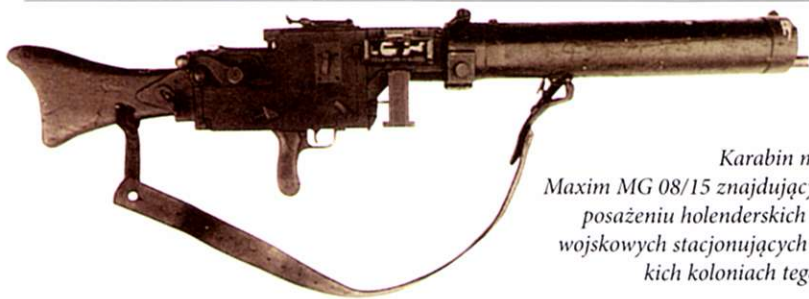
Gen. Ter Poorten dysponował na Jawie 25 tys. żołnierzy (3 dywizje piechoty) oraz 40 tys. żołnierzy wchodzących w skład Gwardii Narodowej. 1. DP dowodzona była przez gen. Wijbrandusa Schillinga, 2. DP przez gen. Pierre'a A. Coksa, dowódcą 3. DP był gen. Gustaw A. Ilgen. Skład dywizji KNIL był niejednorodny. 1. DP posiadała dwa pułki piechoty (7 batalionów piechoty), natomiast 2. i 3. DP tylko jeden pułk piechoty, dowódcą dywizji podlegała także artyleria obrony wybrzeża. Siły australijskie składały się z pododdziałów 7. DP i tworzyły tzw. „Blackburn Force”. Australijczykami dowodził brygadier Arthur S. Blackburn, który miał do swojej dyspozycji batalion 2/3 karabinów maszynowych (710 ludzi), 2/2 pionierów (937 ludzi) oraz kompanię transportową, inżynierską, a także pluton łączności. Z Singapuru przybył na Jawę improwizowany batalion mieszany, który składał się ze 100 żołnierzy pochodzenia malajskiego oraz 175 Australijczyków. Łącznie Blackburn miał pod swoimi rozkazami ok. 3 tys. żołnierzy. Jednostkami brytyjskimi dowodził gen. sir Hervey D.W. Sitwell, który dysponował szwadronem czołgów lekkich z King's Own Hussars (25 czołgów Mk VI) i pięcioma pułkami artylerii przeciwlotniczej (77., 21., 48., 6. i 35. – dwa z nich nie posiadały



Żołnierze piechoty holenderskiej stacjonujący na Jawie.

uzbrojenia). Łącznie jednostki brytyjskie liczyły 6 tys. żołnierzy (w tym 2500 Hindusów). Na Jawie znajdował się także niewielki kontyngent amerykański liczący 750 żołnierzy, był to 2. batalion artylerii polowej ze 131. pp (558 żołnierzy). Pozostali żołnierze stanowili personel lotniczy ewakuowany wcześniej z Filipin. Jednostkami amerykańskimi dowodził ppłk Blucher S. Tharp.

Desant na Jawę miała przeprowadzić 16. Armia gen. Hitoshi Imamury. W jej skład wchodziły: 2. DP gen. Masao Muruyamy, 48. DP gen. Yuitsu Tsuchihashiego, 230. pp z 38. DP oraz 56. Mieszana Grupa Piechoty. Desant na wyspę miał zostać wykonany poprzez ląd-



Karabin maszynowy Maxim MG 08/15 znajdujący się w wyposażeniu holenderskich oddziałów wojskowych stacjonujących w azjatyckich koloniach tego państwa.

wanie na zachodniej Jawie (2. DP) oraz wschodniej Jawie (48. DP). Plan japoński zmuszał Holendrów do działań na dwóch frontach. Pierwszy konwój złożony z 56 transportowców opuścił Formozę 18 II. 22 II zespół japoński został dostrzeżony przez brytyjski samolot rozpoznawczy. Na statkach znajdowały się oddziały 2. DP, których celem było opanowanie Meraku. Do tego zadania zostały wydzielone dwa zgrupowania desantowe: gen. Yumio Nasu (2. grupa piechoty: 1. batalion z 16. pp, 1. dywizjon artylerii polowej – bez 1. baterii z 2. pułku artylerii oraz 1. kompania inżynieryjna) oraz płk. Kyusaku Fukushima (4. pp – bez 3. batalionu, 2. dywizjon artylerii polowej z 2. pułku artylerii, 5. dywizjon artylerii przeciwpancernej oraz 2. kompania inżynieryjna).

DZIAŁANIA NA ZACHODNIEJ JAWIE

Siły japońskie wylądowały w rejonie Meraku o godz. 2:00 1 III 1942 r. Rejonu bronił XII batalion z 1. pp KNIL dowodzony przez kpt. F.A.M. Harterinka. Holendrzy otworzyli ogień do lądujących oddziałów japońskich, lecz silny ostrzał artylerii okrętowej japońskich niszczycieli okazał się bardzo celny, wkrótce stanowiska holenderskie zostały zniszczone. Na wschód od Meraku w zatoce Banten lądował kolejny zespół płk. Hiroshichi Sato (29. pp, 2. pułk czołgów, 1. bateria z 2. pułku artylerii oraz 2. pułk inżynieryjny). Także i tu opór ze strony holenderskiej został szybko zlikwidowany. W południe 1 III gen. Imamura założył swoją kwaterę w Ragas, skąd dowodził dalszymi operacjami. Grupa gen. Nasu miała rozkaz przekroczyć rzekę Cudjung i szybko posuwać się w kierunku na Batawię, zajmując Buitenzorg oraz Bandung. 2. DP miała się połączyć z oddziałami 230. pp, który wylądował w rejonie Bretanwetan i miał nacierać na wschód. Poruszający się w przedniej straży 2. pułk czołgów (31 czołgów „Typ 97” oraz 5 czołgów M3)

otrzymał zadanie uchwycenia mostu na rzece Cudjung w rejonie miejscowości Serang. Most został wysadzony przez pluton sierż. H. Heinemana. Wobec tego o godz. 14:00 saperzy japońscy przystąpili do budowy prowizorycznej przeprawy. Nie chcąc czekać na ukończenie mostu, dowódca wydał rozkaz skierowania się w stronę drugiego mostu, który znajdował się w rejonie Rangkasbitungu. Był on broniący przez 10. kompanię z 2. pp KNIL pod dowództwem kpt. M. Lista, który dysponował dwoma samochodami pancernymi oraz baterią artylerii górskiej. Holendrzy, gdy zobaczyli zbliżające się oddziały japońskie, wysadzili wschodni koniec mostu. Gen. Nasu, nie chcąc tracić czasu na walkę o zniszczony most, skierował swoje siły na wschód. Japończycy za wszelką cenę chcieli zdobyć nieuszkodzony ostatni most znajdujący się w rejonie Pamarjan. Tym razem dopisało im szczęście, o godz. 21:00 wszystkie oddziały 2. DP rozpoczęły przekraczanie rzeki Cudjung. Grupa płk. Fukushima rozpoczęła szybki marsz w kierunku miejscowości Bodjanegara. Pomimo że Holendrzy niszczyli mosty i budowali zapory na drogach, tempo marszu japońskich oddziałów nie słabło – nad ranem 2 III Japończycy znaleźli się w rejonie rzeki Cidorian. W południe w rejonie miasta Buitenzorg Japończycy napotkali na pierwszy zorganizowany opór sił holenderskich i australijskich. Początkowo próbowali obejść pozycje holenderskie pod Jasingą i Tangerangiem przez Lewuwiliang, lecz napotkali tam silny i zdecydowany opór Australijczyków, którzy zbudowali zapory prze-

Lekki czołg brytyjski Vickers Carden-Loyd wykorzystywany był w azjatyckich posiadłościach Holandii.

ciwpancerne oraz kilkadziesiąt bunkrów. Brygadier Blackburn dysponował w rejonie Lewuwiliang dwoma kompaniami z 2/2 pionierów (jedna kompania była w rezerwie), batalion 2/3 miał znajdować się w odwodzie. W południe 2 III pozycje Australijczyków zostały zaatakowane przez 16. pp płk. Hiroyasu. Dowódca japoński, widząc, że opór Australijczyków jest silny (mieli rozkaz utrzymać most aż wszystkie oddziały holenderskie zdołają się wycofać), postanowił obejść pozycje od wschodu. Tu jednak natrafił na batalion ppłk. Lynehama, który powstrzymał piechotę japońską. Wobec stanowczego rozkazu ze strony gen. Imamury nakazującego przełamanie obrony australijskiej płk Hiroyasu postanowił obejść pozycje australijskie tym razem od południa. Padające deszcze sprawiły, że rzeka Cianten znacznie przybrała i tylko mały oddział piechoty japońskiej zdołał się przeprawić na drugi brzeg. Żołnierze 16. pp zostali zdziśiatkowani przez 2/3 batalion, a dowódca 16. pp został ciężko ranny. Rankiem 3 III Australijczycy przystąpili do kontrnatarcia. Natarcie miało być wsparte lekkimi czołgami Mk VIB. Do ataku jednak nie doszło, gdyż już od godzin porannych Japończycy rozpoczęli silne ataki na pozycje 2/2 pionierów. Piechota japońska osłaniana przez 5 czołgów 2. pułku czołgów płk. Mori rozpoczęła ostrzał pozycji australijskich. Japończycy, wiedząc, że utrzymanie mostu pozwoli na wycofanie się sił holenderskich z zagrożonego rejonu, postanowili go zniszczyć. Czołgi celnie ostrzelały konstrukcję, która runęła do rzeki, Japończycy przyplacili to jednak stratą dwóch pojazdów zniszczonych ogniem rusznic przeciwpancernych. Piechota japońska radykalnie zmieniła swoją taktykę walki. Dysponując moździerzami, ostrzeliwała pozycje australijskie, nie na-



rażając się na ogień przeciwnika. Po południu, licząc na zmęczenie obrońców ostrzałem moździerzowym, Japończycy przystąpili do natarcia. Kolumna samochodów ciężarowych oraz 3 czołgi ruszyły w stronę zniszczonego mostu. Japończycy forsowali rzekę, przechodząc po ocalałych fragmentach konstrukcji. Natarcie zostało powstrzymane przez amerykańską baterię D z 2/131. pułku artylerii. Ogniem na wprost zniszczono jeden czołg oraz kilka samochodów. Australijczycy mieli tego dnia zaledwie 5 poległych i 4 rannych. Już 2 III widząc jak trudna będzie walka z Australijczykami w rejonie Lewuwiliang, płk Sato nakazał przeprowadzenie się przez rzekę w innych miejscach. Japończykom udało się 3 III znaleźć przeprawę w Kopo – co więcej – zdobyli także nieuszkodzony most w Parigi. Wydawałoby się, że Japończykom zaczyna sprzyjać szczęście, jednak kolejny most – w Bararai – został wysadzony. Powstrzymało to posuwanie się japońskiej 2. DP, która została w ten sposób wciągnięta w walkę praktycznie pozycyjną.

4 III gen. Schilling, po naradzie z gen. Ter Poortenem, postanowił zreorganizować obronę. Zdecydował wycofać wszystkie siły z rejonu Batawii i Buitenzorgu i zorganizować linię obrony w oparciu o linię kolejową Batawia–Bandung. Australijczycy mieli utrzymać swoje pozycje przez 42 godziny, co miało umożliwić wycofanie wszystkich oddziałów KNIL. Blackburn wydał odpowiednie rozkazy,

Grupa holenderskich żołnierzy wojsk kolonialnych podczas marszu. Na ramieniu jednego z nich widoczny jest charakterystyczny kształt karabinu maszynowego M.15. Zdjęcie wykonano jeszcze przed wybuchem walk z Japonią.

dotyczące przygotowania do wycofania się na nowe pozycje oraz zniszczenia wszystkich mostów. Niestety, w Sukabumi saperzy wysadzili most przed wyznaczoną godziną – jedna z kompanii australijskich została w ten sposób odcięta i w całości dostała się do niewoli. Po południu 4 III rozpoczęto wycofywanie wszystkich sił z rejonu Batawii. Rankiem 5 III Japończycy znaleźli się w rejonie miasta. Ewakuacja jednostek KNIL przeprowadzana była bardzo powoli, część oddziałów została zaskoczona przez Japończyków, pierwsze oddziały płk. Sato wkroczyły do miasta o godz. 21:30. Po południu Japończykom udało się przełamać pozycje Australijczyków, skierowali się potem na Bantarkaming, który znajdował się zaledwie 8 km na północ od Buitenzorgu. Ten manewr doprowadził do odcięcia części holenderskich oddziałów znajdujących się w rejonie Buitenzorgu. Rankiem 6 III oddziały holenderskie, dowodzone przez ppłk. F.F. Miliusa, zostały zaatakowane przez jednostki płk. Fukushima. Po krótkiej walce Holendrzy skapitulowali, o godz. 6:00 żołnierze japońscy wkroczyli do miasta.

Gen. Schilling zdołał wyprowadzić w rejon Bandungu ok. 3 tys. żołnierzy. Jedyna droga, jaką mogły wycofywać się jego oddziały, prowadziła przez przełęcz Porntjak. Dowodzący 2. DP gen. Muruyama natychmiast skierował na przełęcz batalion piechoty, który miał ścigać wycofujące się siły alianckie. Wieczorem 6 III Japończycy dotarli w rejon Cibadaku. Dalszy marsz został wstrzymany z powodu zniszczonego mostu. Rankiem następnego dnia gen. Imamura przydzielił do 2. DP 230. pp płk. Shoji i rozkazał przystąpić do szturmowania na Ban-

dung. 8 III działająca na północy grupa gen. Nasu zdobyła Cimahi i znalazła się niedaleko Bandungu.

DZIAŁANIA ZGRUPOWANIA PŁK. SHOJI

Łądowanie sił płk. Toshishige Shoji (230. pp – bez 3. batalionu, dywizjon artylerii górskiej, kompania inżynieryjna, kompania czołgów, dywizjon artylerii ppanc. i plot.) odbyło się 1 III w rejonie wioski Eretanwetan o godz. 3:30. Zespół japoński rano został zaatakowany przez lotnictwo holenderskie, które zatopiło jeden transportowiec. Najważniejszym zadaniem sił japońskich było zdobycie lotnisk w Kalidjati i Cikampek. W tym celu sformowano grupę pod dowództwem mjr. Mitsuori Wakamatsu. W skład grupy wchodziła kompania czołgów oraz batalion piechoty na samochodach ciężarowych. Druga grupa, pod dowództwem mjr. Masaru Egshiry, miała za zadanie zdobyć mosty na rzekach Citarum i Cikampek. Grupa mjr. Wakamatsu dotarła na lotnisko Kalidjati o godz. 6:00 rano. Oslonę lotniska stanowiło 150 żołnierzy holenderskich dowodzonych przez płk. Zomera oraz 350 żołnierzy brytyjskich z dwóch baterii przeciwlotniczych. Walka o lotnisko trwała do południa, poległo 125 Brytyjczyków oraz 60 Holendrów, ostatecznie jednak lotnisko zostało zdobyte. Samoloty zdołały przelecieć na lotnisko Andir. Drugie zgrupowanie mjr. Egshiry zostało zaatakowane 20 km na północ od Kalidjati przez 1. kompanię z 1. pp KNIL. Kompania kpt. L.J. Prummela dysponowała trzema samochodami pancernymi. Niestety, natarcie holenderskie załamało się w ogniu czołgów japońskich, wszystkie





Tubylczy żołnierz holenderskiej armii kolonialnej przy karabinie przeciwpancernym M.38. W oddziałach KNIL przed wybuchem wojny z Japonią znajdowały się 72 egzemplarze tej broni.

samochody holenderskie zostały zniszczone. W rejon lądowania Holendrzy skierowali swój jedyny oddział pancerny dowodzony przez kpt. G.J. Wulfhorsta, który dysponował 20 czołgami Marmon-Herrington CTMS-1 oraz 5 samochodami pancernymi. Natarcie holenderskie wykonał 5. batalion mjr. C.G.J. Teerinka, jego celem były japońskie oddziały znajdujące się w rejonie Subangu. Ataki Holendrów były całkowitym zaskoczeniem dla Japończyków, szansa na odniesienie sukcesu została jednak zmarnowana wskutek błędów w dowodzeniu holenderskiego dowódcy, który wprowadzał do walki czołgi poszczególnymi plutonami, zamiast rzucić od razu pełną kompanię. Japończycy po pierwszych minutach zaskoczenia zorganizowali sztywną obronę i po powstrzymaniu pierwszego impetu natarcia przystąpili do kontruderzenia. Przeprowadzili manewr oskrzydłający, wprowadzając na lewe skrzydło wszystkie posiadane czołgi (w liczbie 17). Zaskoczeni Holendrzy, zagrożeni oskrzydleniem, musieli się szybko wycofać, tracąc ogółem 13 czołgów oraz 5 samochodów pancernych. Rano 3 III 230. pp znajdował się w rejonie Pamanukan, Holendrzy nie rezygnowali z powstrzymania Japończyków. Kolejny atak miał zostać przeprowadzony przez 14. i 15. batalion piechoty KNIL pod dowództwem płk. C.G. Tooropa oraz 1. szwadron kawalerii. Dzięki zdobyciu lotniska Japończycy mogli przerzucić w rejon walk lotnictwo, które zaatakowało szykujące się do natarcia jednostki holenderskie. Japończycy nie liczyli się z tak silnym oporem ze strony holenderskiej

i musieli wprowadzić do walki jednostki odwodowe – oddziały osłonowe płk. Ono. Były to pododdziały, które zabezpieczyły strefę lądowania, wprowadzenie ich do walk powoli przechyliło szalę wygranej na stronę japońską. 5 III 230. pp nawiązał styczność z oddziałami 2. DP, 7 III padł Lembang. Wieczorem tego samego dnia w kwaterze płk. Shoji zjawił się holenderski kpt. J. Gerharz, który został wysłany przez dowodzącego rejonem Bandungu gen. Jacoba J. Pesmana w celu uzgodnienia warunków kapitulacji. O godz. 10:00 rano w dniu 8 III w byłej siedzibie ABDACOM rozpoczęły się rozmowy kapitulacyjne.

DZIAŁANIA WE WSCHODNIEJ JAWIE

Zadaniem 48. DP gen. Yuitsu Tsuchi-hashiego było opanowanie wschodniej Jawy. Lądowanie odbyło się na północny zachód od Surabai. Główne siły 48. DP miały skierować się na Surabaję. Były to: zgrupowanie płk. Hifumi Imai (1. pp – bez 1. batalionu, dywizjon artylerii górskiej oraz kompania inżynieryjna), zgrupowanie gen. Koichi Abe (dowództwo 48. DP, 47. pp, bateria artylerii górskiej oraz kompania inżynieryjna) oraz zgrupowanie płk. Tohru Tanaki (2. pp, bateria artylerii górskiej oraz kompania inżynieryjna). Kolejnym zadaniem było zdobycie portu Rembang, a następnie miasta Bojonegoro. Zadanie to powierzono zgrupowaniu ppłk. Kuro Kitamury (48. pułk rozpoznawczy). W drugiej fazie lądowania, po opanowaniu wybrzeża, w Kraganie miały być wylądowane siły, które posuwając się na zachód, miały opanować centralną Jawę. Do tego zadania przeznaczono zgrupowanie gen. Saka-guchiego (124. pp), które składało się z grupy płk. Yamamoto (1. batalion), mjr. Kaneuji (2. batalion) oraz ppłk. Matsumoto (3. batalion).

Jednostki inwazyjne zostały zauważone już 27 II. Lotnictwo holenderskie, amerykańskie i brytyjskie rozpoczęło systematyczne ataki, które jednak nie przyniosły większych efektów. 1 III o godz. 3:45 wylądowały oddziały płk. Imai, a kwadrans później rozpoczęły lądowanie oddziały gen. Abe. Holendrzy w tym rejonie dysponowali 3. szwadro-

Tubylczy żołnierz KNIL uzbrojony w karabin Enfield M1917.

nem z 1. pułku kawalerii KNIL, którym dowodził rtm. C.W. de Iongh. Holendrzy jednak szybko się wycofali ze swoich pozycji. O godz. 12:00 japońskie oddziały znajdowały się w rejonie Sedanu i Bulu. Nie napotykając na żaden poważniejszy opór, zgrupowanie płk. Imai skierowało się na Rembang, który został zajęty po południu tego samego dnia. Japończycy posuwali się także na Bojonegoro oraz na Krang. Wieczorem 4. szwadron z 1. p.kaw. natknął się na patrol japońskich kolarzy. Holendrzy w pułkach kawalerii posiadali opancerzone transportery M3A1 oraz samochody pancerne Alvis Strausler AC3. Dwa transportery M3, dowodzone przez wachmistrza D. van der Gaaga, ostrzelały Japończyków, na drodze pozostały ciała pięciu zabitych. Holendrzy wycofali się bez strat. Ogólna sytuacja była jednak zdecydowanie bardziej korzystna dla sił japońskich. 2 III rejon Cepu zajęło zgrupowanie płk. Tanaki, a 3 III w rejonie Bojonegoro, po sforsowaniu rzeki Solo, znalazły się siły ppłk. Kitamury. Obszaru tego bronił VI batalion KNIL płk. W. van Kuilenburga oraz batalion marynarzy ppłk. W.A.J. Roelfsena, które otrzymały rozkaz powstrzymania nacierających sił japońskich. Siły holenderskie nie były jednak w stanie powstrzymać Japończyków, rankiem 5 III obrona została przełamana na całej długości. Następnego dnia w rejonie Modjoagung doszło do walki oddzia-





Żołnierze KNIL na patrolu. Dwaj widoczni na pierwszym planie uzbrojeni są w pistolety maszynowe Thompson. Żołnierz po lewej niesie na ramieniu karabin maszynowy Lewis.

łów płk. Imai i płk. W.P. Roodenburga. Holendrzy ponownie musieli się wycofać w rejon Kertosono. Japończycy postanowili rozbić koncentrujące się w rejonie Porongu siły holenderskie, które mogły im zagrażać w drodze na Surabaya. W rzeczywistości Holendrzy rozpoczęli koncentrację wszystkich posiadanych sił: VIII batalion piechoty (kpt. J.W.R.H. Doorman), XIII batalion piechoty (mjr. G. J. van der Meulena) oraz dwa szwadrony z 3. p.kaw. (por. W.F. Raba). Atak japoński nastąpił w nocy 6 III. Początkowo Holendrom udało się powstrzymać japońskie natarcie, jednak wejście do walki czołgów wywołało panikę wśród tubylczych żołnierzy KNIL, stanowiących zdecydowaną większość w oddziałach holenderskich. Sytuacji nie uratowało nawet zniszczenie trzech czołgów przez sierż. H.F. Pascha. Gdy meldunki o klęsce otrzymał gen. Ilgen, nakazał przystąpić do niszczenia

urządzeń portowych w Surabai. O godz. 11:00 8 III do kwatery gen. Tsuchihashiego dotarła wiadomość, że na moście pod miastem oczekuje holenderska delegacja chcąca omówić warunki kapitulacji.

DZIAŁANIA ZGRUPOWANIA GEN. SAKAGUCHIEGO

1 III w porcie Kragan wylądowano 2. batalion mjr. Kaneuji, który następnie został przewieziony do Błory. Podobnie stało się z dwoma pozostałymi batalionami zgrupowania. 2 III 2. batalion z Błory został skierowany w kierunku Samarangu, dowódca oddziału otrzymał zadanie zajęcia tej miejscowości. Miasta bronił batalion Gwardii Narodowej płk. A.M. Sierevlta oraz kompania ochotnicza. Japończycy jako wsparcie wysłali 3. batalion, który zajął Poweraodadi oraz doszedł nad kanał Bandjir. Marsz batalionu płk. Matsumoto został powstrzymany przez XXI batalion KNIL, którym dowodził mjr T. Dessauvagie. Atak japoński był jednak tak silny, że Holendrzy zmuszeni zostali do odwrotu. Równocześnie z rejonu Godongu zaatakował 2. batalion, co ostatecznie przesądziło o zwycięstwie Japończyków. Otworzyło to Japończykom drogę do zajęcia kluczowego mostu na rzece Seraju. Most został uchwycony, na pierwszą linię walk wprowadzono świeży 1. batalion płk. Yamamoto. Batalion szybko przełamał obronę holenderską, co doprowadziło 7 III do praktycznie całkowitego załamania się oporu holenderskiego. Wieczorem 8 III gen. Cox otrzymał pozwolenie na podjęcie rozmów o kapitulacji. Kapitulacja została podpisana o godz. 11:00 w dniu 10 III.

ZAKOŃCZENIE WALK NA JAWIE

Gen. Hein Ter Poorten wraz ze swoim sztabem opuścił Batawię 5 III. Nowa kwatera główna została zorganizowana w Bandungu. 6 III do Bandungu przybył gen. Schilling, który przedstawił przebieg dotychczasowych walk w zachodniej Jawie. Konkluzja była jasna, Japończycy w ciągu kilku dni zajmą Bandung. Wieczorem 6 III odbyła się narada z udziałem gen. Sitwella oraz gen. B.J. Sillýgo, który objął dowodzenie siłami RAF-u w zachodniej Jawie. Holendrzy powiadomili swoich sojuszników, że siły KNIL przygotowują się do kapitulacji. Silly natychmiast wydał rozkazy, aby wszystkie jednostki RAF-u skoncentrowały się w rejonie Purwokerta, 20 km na północ od Cilacap, i rozpoczęły ewakuację. Sitwell przesłał wiadomość do Blackburna, że w razie kapitulacji Holendrów musi samodzielnie przebić się w bezpieczny rejon, skąd zostanie ewakuowany. Australijczycy już następnego dnia skierowali się w rejon lotniska Andir, gdzie razem z Brytyjczykami (ok. 8 tys. żołnierzy w tym 1750 personelu RAF-u) przygotowywali się do ewakuacji z Jawy. Wypadki potoczyły się jednak inaczej. Wieczorem 7 III Japończycy zajęli Cilacap, co oznaczało, że droga ewakuacji została odcięta. Sitwell rozważał skierowanie wszystkich jednostek do Surabai, jednak i w tym rejonie sytuacja była bardzo trudna. Rankiem 8 III głównodowodzący wojskami na Jawie gen. Hein Ter Poorten wydał rozkaz zaprzestania walk. Rozmowy kapitulacyjne miał prowadzić gen. J.J. Pessman, podobne kroki podjął gubernator Jawy A.W.L. Carda van Starckenburg-Stachouwer. Australijczycy i Brytyjczycy nie chcieli się zgodzić na kapitulację. Dalsza walka była jednak niemożliwa. Nie posiadano paliwa do pojazdów, amunicji i żywności, brak było środków sanitarnych. 9 III gen. Ter Poorten nadał komunikat radiowy o kapitulacji wszystkich oddziałów na wyspie. 12 III oddziały alianckie rozpoczęły składanie broni. W rejonie Malangu przez kilka miesięcy działały jeszcze małe grupy dywersyjne (w sumie ok. 200 Australijczyków), które zostały z czasem zlikwidowane.

Umocnione stanowisko karabinu maszynowego M.15 na Jawie. Amunicyjny po lewej uzbrojony jest w pistolet M.11.





WSCHODZĄCE SŁOŃCE JAPONII

Po opanowaniu wysp Gilberta i Marshalla Japończycy rozpoczęli na nich rozbudowę baz i umocnień. Jednocześnie przygotowywali się do zajęcia archipelagu Samoa. Przewidując to, Amerykanie postanowili zniszczyć, przy pomocy szczupłych sił lotnictwa pokładowego, umocnienia japońskie oraz okręty i transportowce. Korzystając z osłony w postaci ataku na wyspy Gilberta i Marshalla, na Samoa miano dostarczyć zaopatrzenie.

W tym celu utworzono dwie eskadry. Jedna była skupiona wokół lotniskowca „Enterprise”, a druga – wokół lotniskowca „Yorktown”. W skład pierwszej wchodziły krążowniki ciężkie „Northampton”, „Chester” i „Salt Lake City” oraz 6 niszczycieli, a dowodził nią wiceadm. William F. Halsey. Druga składała się z krążownika ciężkiego „Louisville”, krążownika lekkiego „St. Louis” i 4 niszczycieli, a dowodził nią kontradm. Frank J. Fletcher. 1 II flota

amerykańska wpłynęła na wody wokół Wysp Marshalla i stąd samoloty pokładowe zaatakowały pozycje japońskie. Do akcji niszczenia umocnień włączyły się okręty osłony, które przy pomocy artylerii bombardowały je. Kontratak japoński był słaby. Samoloty startujące z baz położonych na wyspach lekko uszkodziły jedynie lotniskowiec „Enterprise” i ciężki krążownik „Chester”.

WYPAD NA RABAUŁ

Po opanowaniu Nowej Brytanii Japończycy przystąpili do budowy silnej bazy morskiej i lotniczej w porcie Rabaul. Do nalotu na ten port zachęceni sukcesem na Wyspach Marshalla Amerykanie wyznaczyli zespół okrętów dowodzonych przez wiceadm. Wilsona Browna. Trzon tego zespołu stanowił lotniskowiec „Lexington”. Japończycy wcześniej wykryli i zaatakowali ich 350 mil od Rabaulu. Spowodowało to podjęcie przez wiceadm. Browna decyzji o odwrocie.



Rozbitkowie z zatopionego w czasie bitwy na Morzu Koralowym amerykańskiego lotniskowca USS „Lexington” – zginęło jedynie 216 marynarzy z załogi liczącej ogółem 2126 ludzi.

NALOT NA PORTY NOWEJ GWINEI

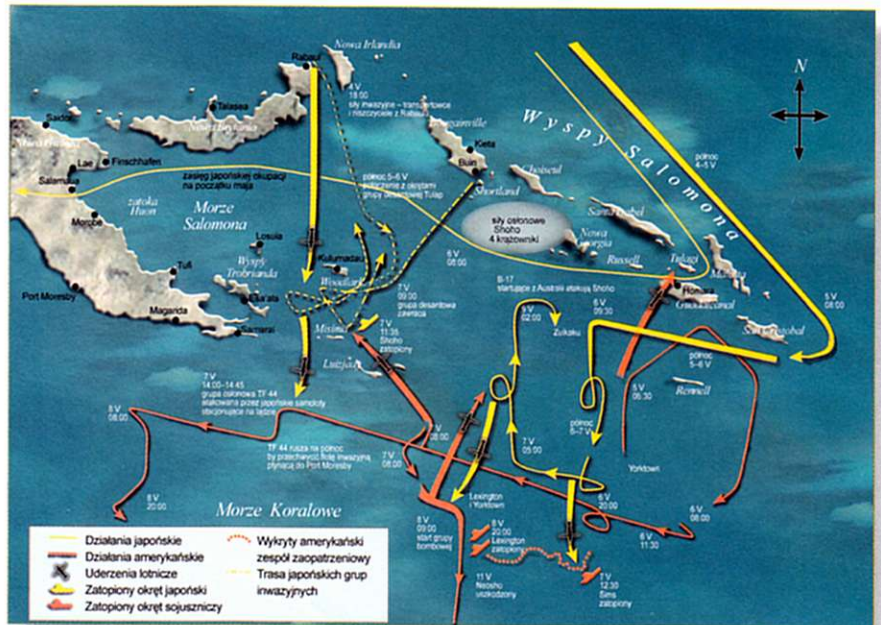
10 III 1942 r. Amerykanie dokonali kolejnego nalotu, tym razem na południowo-wschodnie wybrzeża Nowej Gwinei. Dwa połączone zespoły dowodzone przez wiceadm. Wilsona Browna i kontradm. Franka J. Fletchera,

Bitwa na Morzu Koralowym.

w skład których wchodziły lotniskowce „Lexington” i „Yorktown” oraz 4 krążowniki i 11 niszczycieli, dotarły na Morze Koralowe w rejonie Nowych Hebrydów. Stąd też wystartowały samoloty do uderzenia na porty Nowej Gwinei. Atak ten zakończył się powodzeniem – zatopiono i uszkodzono kilka jednostek japońskich, zniszczono obiekty portowe. Wśród zatopionych był japoński krążownik pomocniczy „Kongo Maru”.

BITWA NA MORZU KORALOWYM

Dotychczasowe działania obu flot na Pacyfiku nie doprowadziły do spotkania i walki lotniskowców. Uczestniczyły one aktywnie w walce, ale nie jako bezpośredni przeciwnicy. Taka okazja nadarzyła się w maju w bitwie na Morzu Koralowym. Dotychczas żadna ze stron nie straciła lotniskowców. Stratedzy japońscy byli zadowoleni z osiągniętych korzyści – kontrolowanego obszaru, bez utraty żadnego lotniskowca. Jednak sen z powiek spędzał im fakt, że Amerykanie również w dotychczasowych działaniach nie stracili żadnego lotniskowca.



W maju 1942 r. na Morzu Koralowym działała eskadra kontradm. Franka Fletchera, który na wiadomość o zajęciu przez Japończyków Florydy w archipelagu Wysp Salomona zarządził atak lotniczy na siły japońskie zgromadzone na redzie Tulagi. W skład eskadry wchodziły: lotniskowiec „Yorktown”, krążowniki ciężkie „Portland”, „Astoria” i „Chester” oraz 6 niszczycieli. W ataku tym, przeprowadzonym rankiem 4 V 1942 r., zatopiono niszczyciel „Kikuzuki”, stawiacz min, 3 trałowce oraz uszkodzono kilka transportowców. Następnego dnia do eskadry dołączyła reszta sił, to jest lotniskowiec „Lexington” w asyście 5 krążowników i tyluż niszczycieli. Rozpoznanie doniosło, że flota japońska zbliża się w trzech zespołach, składających się z 3 lotniskowców, 7 ciężkich krążowników, 4 lekkich krążowników, 13 niszczycieli, 6 okrętów podwodnych i 6 transportowców. Celem tej floty było wysadzenie desantu w Port Moresby na Nowej Gwinei. Jeden zespół japoński

składał się z lotniskowca „Shoho” w asyście 4 krążowników, drugi – z lotniskowców „Zuikaku” i „Shokaku” w eskorcie 2 krążowników i 6 niszczycieli. Trzeci zespół stanowiła flota desantowa w eskorcie pozostałych okrętów.

7 V Amerykanie jako pierwsi zlokalizowali okręty przeciwnika. Rano z ich lotniskowców wystartowały samoloty, biorąc kurs na okręty japońskie. Po krótkiej walce zatopili lotniskowiec „Shoho”. Japończycy z kolei zlokalizowali zespół amerykański złożony ze zbiornikowca i niszczyciela. Oba okręty zostały omyłkowo uznane za część amerykańskich sił głównych. Kilkadziesiąt minut po starciu samolotów amerykańskich wystartowały maszyny z lotniskowców „Zuikaku” i „Shokaku”. Uszkodziły zbiornikowiec „Neosho” (który zatonął 11 V) i zatopili niszczyciel „Sims”. Amerykańskie siły główne pozostały niewykryte. Następnego dnia samoloty z japońskich lotniskowców po przedarciu się przez osłonę myśliwców i ogień przeciwlotniczy z okrętów uszkodziły lotniskowce „Lexington” i „Yorktown”. Uszkodzenia „Lexingtona” były tak duże, że musiał zostać zatopiony przez niszczyciel



Ciężki krążownik „Mikuma”, jeden z japońskich okrętów zatopionych w trakcie bitwy o Midway.

„Phelps”. Amerykanie z kolei uszkodzili japoński lotniskowiec „Shokaku”.

Bitwa na Morzu Koralowym prowadzona była wyłącznie przez lotnictwo pokładowe obu stron, jako pierwsza w tej wojnie. Okręty nie oddały ani jednego strzału w kierunku przeciwnika. Straty obu stron były mniej więcej równe. Amerykanie stracili 1 lotniskowiec, 1 niszczyciel i 1 zbiornikowiec, natomiast Japończycy 1 lotniskowiec, a dwa wyszły z linii na kilka miesięcy – jeden był uszkodzony, a drugi w celu uzupełnienia samolotów pokładowych. Sukces strategiczny był po stronie Amerykanów, gdyż Japończycy w obawie przed dalszymi atakami zrezygnowali z wysadzenia desantu w Port Moresby.

BITWA O MIDWAY

Japońscy dowódcy dążyli do wciągnięcia floty amerykańskiej w kolejną bitwę, której celem było jej zniszczenie. Zakładano, że do bitwy tej dojdzie pod Midway. Dowodzący flotą podzielił ją na kilka zespołów. Pierwszy – uderzeniowy – pod dowództwem wiceadm. Chuichi Nagumo składał się z lotniskowców „Akagi”, „Kaga”, „Hiryu” i „Soryu”, 2 ciężkich krążowników – „Tone” i „Chikuma” – oraz 12 niszczycieli. Drugi zespół ubezpieczający pod dowództwem samego adm. Isoroku Yamamoto składał się z pancerników: „Yamato”, „Mutsu”, „Nagato”, „Ise”, „Hyuga”, „Fuso” i „Yamashiro”, 1 lotniskowca „Hosho”, 2 baz wodnosamolotów „Chiyoda” i „Nisshin”, 2 lekkich krążowników „Kitakami” i „Oi” oraz 12 niszczycieli. Adm. Yamamoto wydzielił z tego zespołu kilka okrętów do osłony operacji mającej na celu opanowanie Wysp Aleuckich. Były to 4 okręty liniowe i 2 lekkie krążowniki. Zespół lądowania na wyspę Midway dowodzony przez wiceadm. Nobutake Kondo składał się z 2 okrętów liniowych: „Kongo” i „Hiei”, lotniskowca „Zuiho”, 8 ciężkich krążowników: „Atago”, „Chokai”, „Myoko”, „Haguro”, „Suzuya”, „Kumano”, „Mikuma” i „Mogami”, lekkiego krążownika „Jintsu”, 21 niszczycieli, 2 baz wodnosamolotów, 12 transportowców oraz

okrętów zaopatrzeniowych i pomocniczych. Zespół lądowania na Aleutach, którym dowodził wiceadm. Boshiro Hosogaya, składał się z lotniskowców „Ryujō” i „Junyō”, 3 ciężkich krążowników „Nachi”, „Takaō” i „Maya”, 2 lekkich krążowników „Kiso” i „Tama”, bazy wodnosamolotów, 13 niszczycieli oraz 7 transportowców i okrętów pomocniczych. Działania tej floty były ubezpieczone przez 21 okrętów podwodnych.

Adm. Chester Nimitz mógł przeciw japońskiej flocie wystawić jedynie 3 lotniskowce, w tym jeden uszkodzony i tylko prowizorycznie naprawiony – „Yorktown”. Dowództwo nad siłami amerykańskimi objął kontradm. Frank J. Fletcher. Dowodził on również grupą nazwaną „Task Force 17”, w której skład wchodziły: lotniskowiec „Yorktown”, 2 ciężkie krążowniki – „Astoria” i „Portland” – oraz 5 niszczycieli. Drugą grupą – „Task Force 16” – dowodził kontradm. Raymond A. Spruance. W jej skład wchodziły: 2 lotniskowce „Enterprise” i „Hornet”, 5 ciężkich krążowników – „New Orleans”, „Minneapolis”, „Vincennes”, „Northampton” i „Pensacola”, lekki krążownik „Atlanta” oraz 9 niszczycieli. Działanie całości floty zabezpieczało 19 okrętów podwodnych. Nie bez znaczenia były tu amerykańskie samoloty bazujące na Midway.

3 VI 1942 r. rozpoczęła się bitwa w rejonie Midway, powszechnie uważana za przełomową w wojnie na Pacyfiku. Japończycy planowali opanować wyspę, gdyż posiadała ona duże znaczenie strategiczne. Położona była o 2000 km od Pearl Harbor, 2000 km od Wake oraz

4100 km od Tokio. Tego dnia z Midway wystartowały samoloty bombowe B-17 Flying Fortress, a następnie łodzie latające Catalina. Uderzenie to nie przyniosło spodziewanego skutku.

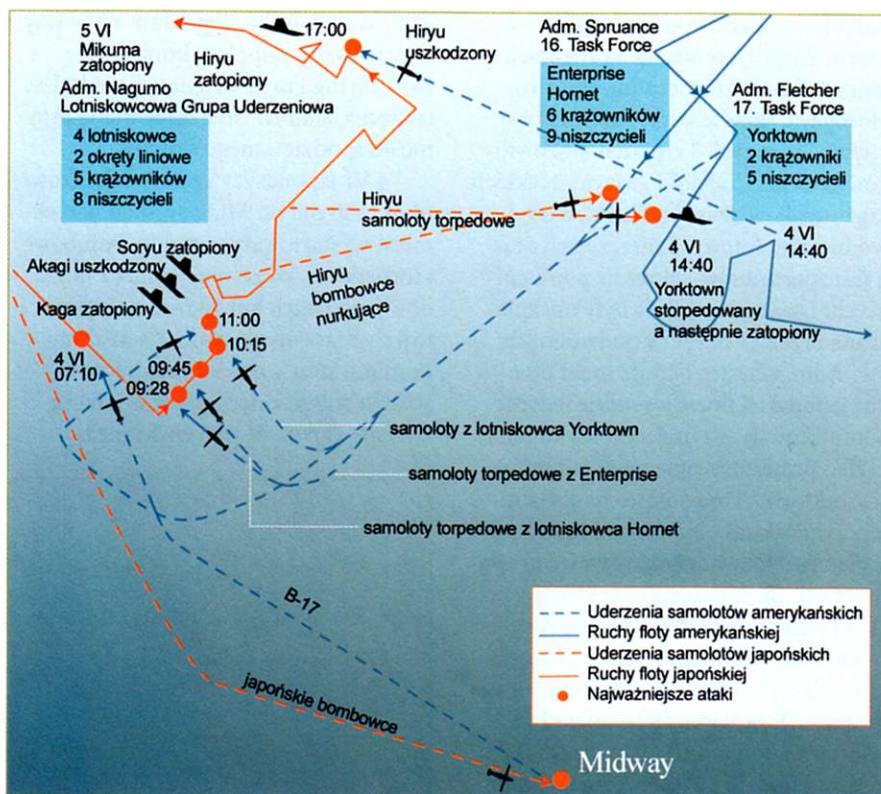
4 VI Japończycy zostali zlokalizowani ok. 150 mil od Midway, skąd natychmiast wystartowały samoloty bombowe i torpedowe. Wcześniej jednak z pokładów japońskich lotniskowców wystartowały maszyny do ataku na Midway. Pomimo strat – ok. 30% samolotów zostało zniszczonych przez myśliwce z wyspy i artylerię przeciwlotniczą



Płonący lotniskowiec USS „Lexington”, który zatonął wskutek nalotu japońskich samolotów torpedowych. Powstały w wyniku eksplozji torped pożar wywołał wybuch benzyny lotniczej. Zniszczenia były tak duże, że konieczne było samozatopienie okrętu.



Wrak japońskiego samolotu zestrzelonego podczas bitwy o Midway utrzymuje się na powierzchni spokojnego morza.



Mapa bitwy o Midway.

To była klęska japońskiej marynarki wojennej, tym bardziej dotkliwa, że ciosy zadał o wiele słabszy przeciwnik. Bitwa o Midway była pierwszą od 350 lat przegraną floty tego kraju. Osłabiła jej siły oraz spowodowała osłabienie aktywności na Pacyfiku, co było przyczyną zahamowania podbojów japońskich. Stanowiła przełom w wojnie na Pacyfiku. Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych otrząsnęła się po ciosie, jakim była klęska w Pearl Harbor, i przeszła do „aktywnej obrony”. US Navy nękała Japończyków przez cały ten okres. US Navy rosła również w siłę, gdyż do linii zaczęły wchodzić okręty nowe i wyremontowane. Flota Pacyfiku została także zasilona okrętami przerzucenymi przez Kanał Panamski z Floty Atlantyku.

DESANT NA ALEUTY

6 VI 1942 r. Japonia wysadziła desant na wyspach Kiska, Attu i kilku mniejszych. Wchodziły one w skład archipelagu Wysp Aleuckich. Pierwotnym celem tego desantu miało być odwrócenie uwagi od próby zajęcia Midway. Amerykanie byli jednak przygotowani do obrony. Utworzono grupę północnego Pacyfiku pod dowództwem kontradm. Roberta A. Theobalda. W skład tego zespołu wchodziły: 2 ciężkie krążowniki – „Indianapolis” i „Louisville”, 3 lekkie krążowniki – „Nashville”, „St. Louis” i „Honolulu”, 13 niszczycieli, 6 okrętów podwodnych oraz liczne jednostki pomocnicze. Wzmocniono również lotnictwo na wyspach. Do walk doszło w rejonie Dutch Harbor, który to port zaatakowały japońskie samoloty z lotniskowca „Ryujo”. W następnych kilku tygodniach Amerykanie nękali siły japońskie, zatopili niszczyciele „Nenohi” i „Aarare”. W ciągu lata Amerykanie wybudowali silną bazę lotniczą na Wyspach Andrejanowa, uzyskując przewagę nad przeciwnikiem. Zbudowano też silną bazę na wyspie Amczitka. Usadowienie się Japończyków na Aleutach uniemożliwiło Amerykanom wykorzystanie tych wysp jako bazy do ofensywy lotniczej przeciw wyspom japońskim.



Atak japońskich samolotów na lotniskowiec USS „Yorktown” podczas bitwy o Midway. W czasie tego ataku amerykański okręt odniósł poważne uszkodzenia – trafiła go japońska torpeda lotnicza Type 91, zrzucona przez samolot stacjonujący na japońskim lotniskowcu „Hiryu”.

– spowodowały zniszczenia w obiektach na wyspie. W tym samym czasie okręty japońskie zostały zaatakowane przez samoloty z wyspy. Pomimo uzyskania kilku trafień żaden nie został zatopiony.

Pierwszy atak z amerykańskich lotniskowców został całkowicie rozбит przy olbrzymich stratach. Następnie atak ponowily samoloty z lotniskowca „Enterprise”, zaatakowały japońskie lotniskowce „Kaga” i „Akagi”. Okręty japońskie w chwili ataku uzbrajały

samoloty, które wróciły z Midway. Zaskoczenie było duże. „Kaga” w wyniku otrzymanych trafień oraz eksplozji magazynów amunicyjnych zatonął, natomiast „Akagi” został uszkodzony (wypalony) i następnego dnia zatopiony przez własne okręty. Samoloty z lotniskowca „Yorktown” zaatakowały „Soryu”, którego uszkodziły. Został on dobity przez amerykański okręt podwodny „Nautilus”. Jednocześnie samoloty lotniskowca „Hiryu” – jedyne, jaki pozostał Japończykom – uszkodziły lotniskowiec „Yorktown”, który został dobity przez japoński okręt podwodny 6 VI. Później uszkodzono także lotniskowiec „Hiryu”. Jego wypalony wrak został dobity przez własne okręty.

Adm. Yamamoto zrezygnował z desantu na Midway. Mając na uwadze poniesione straty, w nocy z 4 na 5 VI zdecydował o odwrócie do baz. A straty były duże, w szczególności dotyczyły ludzi, których zginęło ok. 3500. Jak się później okazało, straty wśród pilotów lotnictwa pokładowego były nie do odrobienia. Samoloty amerykańskie wykonały nieudane ataki na powracającą do baz japońską armadę. Zatopiły jednak krążownik „Mikuma”, a „Mogami” ciężko uszkodziły. Oba okręty były uszkodzone wskutek zderzenia.

■ OKRĘT LINIOWY „PRINCE OF WALES”

Okrety typu „King George V”. Do tego typu należały jeszcze „Duke of York”, „Howe” i „Anson”. Okrety te były dobrymi okrętami liniowymi, chociaż zbyt słabo uzbrojonymi. Działa kalibru 356 mm były niewystarczające. W tym czasie powszechnie stosowano działa kalibru 380 mm i 406 mm. Wynikało to z chęci zaostrożenia przez Wielką Brytanię obowiązujących ograniczeń w zbrojeniach morskich i spowodowało zaprojektowanie okrętów z działami tego kalibru. Po załamaniu rokowań można było zastosować działa innego kalibru, lecz spowodowałoby to konieczność zmian konstrukcyjnych. Następne jednostki brytyjskie typu „Lion” były zaprojektowane już z 9 działami kalibru 406 mm, jednakże do ich wybudowania nie doszło. Ostatnim brytyjskim okrętem liniowym był „Vanguard”, zbudowany w celu wykorzystania posiadanych dział 381 mm, lecz nie wziął on udziału w działaniach wojennych.

HMS „Prince of Wales” został zaprojektowany zgodnie z ograniczeniami nałożonymi przez traktat waszyngtoński, uzbrojony był w działa artylerii głównej kalibru 356 mm.



■ CIEKAWY INFORMACJE

- „Prince of Wales” został poważnie uszkodzony, jeszcze w trakcie prac wyposażeniowych, w sierpniu 1940 r. podczas nalotu Luftwaffe na Liverpool. Przesunęło to termin oddania okrętu do służby.
- 21 V 1941 r., mając jeszcze robotników na pokładzie, wyruszył w pogoń za niemieckim okrętem liniowym „Bismarck”. W wyniku walki odniósł uszkodzenia.

■ LEKKI KRĄŻOWNIK „PERTH”

■ DANE TECHNICZNE

- **Stocznia:** H. M. Dockyard w Portsmouth
- **Zbudowany w latach:** rozpoczęcie budowy 26 VI 1933 r.; wodowanie 26 VII 1934 r.; w służbie od 6 VII 1937 r.
- **Wyporność:** 7179 t; 9481 t (całkowita)
- **Wymiary:** długość 171,4 m; szerokość 17,3 m; zanurzenie 4,9 m
- **Moc silników:** 72 000 KM
- **Prędkość:** 32,5 węzła
- **Zasięg:** 5730 Mm przy prędkości 13 węzłów
- **Uzbrojenie:** 8 armat 152 mm, 8 armat 102 mm, 12 działek 12,7 mm, 8 wyrzutni torped 533 mm, 1 wodnosamolot, 1 katapulta
- **Opancerzenie:** burty 102 mm, pokład 51 mm, artyleria główna 25 mm
- **Załoga:** 570 ludzi



Krążownik „Perth” (eksbrytyjski „Amphion”) na redzie portu w Aleksandrii w 1941 r.

Jednostki bliźniacze – „Sydney” (eksbrytyjski „Phaeton”) i „Hobart” (eksbrytyjski „Apollo”). Okrety przeznaczone dla floty brytyjskiej, zostały przekazane Australii jeszcze w trakcie budowy. Były kontynuacją krążowników typu „Leander”, od których różniły się sylwetką. Urządzenia napędowe miały podzielone na dwa zespoły, w związku z czym posiadały dwa kominy (okręty typu „Leander” miały jeden komin). Każdy zespół składał się z dwóch kotłów i dwóch turbin. Wszystkie okręty były intensywnie eksploatowane.

HMAS „Perth” w malowaniu, jakie okręt nosił od listopada 1941 r. do zatopienia jednostki. Lewa strona była pomalowana w całości farbą ciemnoniebieską w dwóch, bardzo nieznacznie różniących się odcieniach.



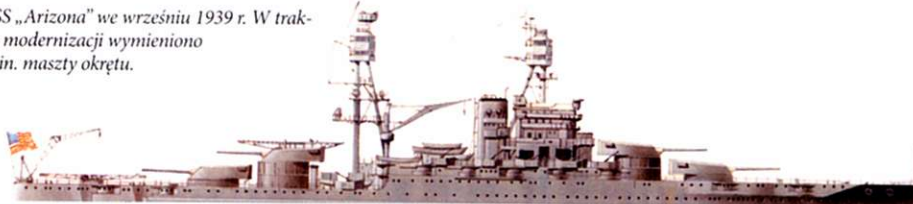
■ CIEKAWY INFORMACJE

- Zatopiony 1 III 1942 r. po bitwie na Morzu Jawajskim, trafiony czterema torpedami i wieloma pociskami kalibru 203 mm japońskich ciężkich krążowników „Mikuma” i „Mogami”.
- 19 XI 1941 r. „Sydney” zatonął w pojedynku z niemieckim krążownikiem pomocniczym „Kormoran”, w pojedynku tym oba okręty nawzajem się zatopiły.
- „Hobart” po uszkodzeniach odniesionych podczas walki w lipcu 1943 r. był remontowany do początku 1945 r.

■ OKRĘT LINIOWY „ARIZONA”

Jednostka bliźniacza – „Pensylwania”. Bardzo udane pancerniki, stanowiły rozwinięcie typu „Nevada”. Jednakże w latach 40. nie przedstawiały już dużej wartości bojowej, pomimo dobrego uzbrojenia artyleryjskiego i opancerzenia były zbyt wolne. „Arizona” modernizowana była w latach 1929–1931. Wzmocniono wówczas pancierz oraz dodano „bąble” przeciwtorpedowe. Modernizacji poddano również siłownię. Na „Pensylwanii” w czasie wojny zmieniono uzbrojenie, zwiększając liczbę dział artylerii przeciwlotniczej (w 1945 r. – 12 x 356 mm, 16 x 127 mm, 44 x 40 mm, 50 x 20 mm). „Pensylwania” została zatopiona jako okręt cel po wcześniejszym wykorzystaniu jej do prób z bombą atomową na atolu Bikini.

USS „Arizona” we wrześniu 1939 r. W trakcie modernizacji wymieniono m.in. maszty okrętu.



■ CIEKAWY INFORMACJE

- „Arizona” została zatopiona w Pearl Harbor 7 XII 1941 r. przez japońskie samoloty pokładowe – trafiona 8 bombami i torpedą, które spowodowały eksplozję komór amunicyjnych. Okręt się przełamał i osiadł na dnie portu. Poległo 1103 marynarzy z załogi.
- Obie rufowe wieże artylerii głównej wykorzystano jako baterie artylerii nadbrzeżnej. W 1958 r. nad wrakiem okrętu wybudowano mauzoleum, czcząc w ten sposób poległych w czasie japońskiego ataku.

WIELKA BRYTANIA

■ DANE TECHNICZNE

- **Stocznia:** Cammell Laird w Birkenhead
- **Zbudowany w latach:** rozpoczęcie budowy 2 I 1937 r.; wodowanie 3 V 1939 r.; w służbie od 31 III 1941 r.
- **Wyporność:** 36 727 t; 42 076 t (całkowita)
- **Wymiary:** długość 227,1 m; szerokość 31,4 m; zanurzenie maksymalne 10,9 m
- **Moc silników:** 110 000 KM
- **Prędkość:** 27,5 węzła (maksymalna 29,5 węzła przy mocy 125 000 KM)
- **Zasięg:** 15 000 Mm przy prędkości 15 węzłów, 6300 Mm przy prędkości 20 węzłów
- **Uzbrojenie:** 10 armat 356 mm, 16 armat 133 mm, 48 armat 40 mm, 16 działek 12,7 mm, 3 wodnosamoloty, 1 katapulta
- **Opancerzenie:** burty 114–381 mm; pokład 63–152 mm; artyleria główna 280–330 mm; stanowisko dowodzenia 152–330 mm
- **Załoga:** 1644 ludzi

HMS „Prince of Wales” wpływa do portu w Singapurze, 2 XII 1941 r. Osiem dni później okręt zatonił w pobliżu Malajów wskutek ataku japońskich samolotów.



AUSTRALIA

USA

■ DANE TECHNICZNE

- **Stocznia:** New York Navy Yard w Brooklynie
- **Zbudowany w latach:** rozpoczęcie budowy 16 III 1914 r.; wodowanie 19 VI 1915 r.; w służbie od 17 VI 1917 r.
- **Wyporność:** 32 800 t; 35 300 t (całkowita)
- **Wymiary:** długość 185,3 m; szerokość 32,4 m; zanurzenie 9,2 m
- **Moc silników:** 33 500 KM
- **Prędkość:** 21 węzłów
- **Zasięg:** 8000 Mm przy prędkości 12 węzłów
- **Uzbrojenie:** 12 armat 356 mm, 20 armat 127 mm (z tego 8 przeciwlotniczych), 3 wodnosamoloty, 2 katapulty
- **Opancerzenie:** burty 203–356 mm, pokład 178 mm, artyleria główna 127–457 mm, wieża dowodzenia 406 mm
- **Załoga:** 2037 ludzi

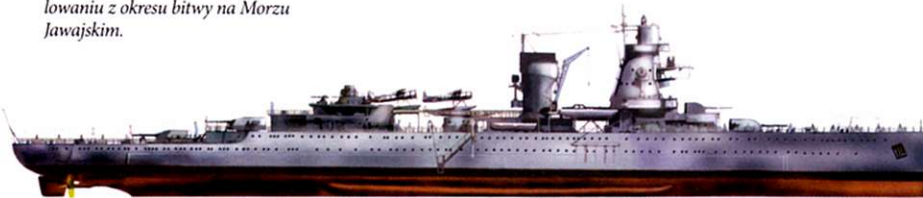


Widoczna na zdjęciu „Arizona” i jej bliźniacza „Pensylwania” w momencie wodowania były jednymi z najpotężniejszych okrętów liniowych na świecie.

LEKKI KRĄŻOWNIK „DE RUYTER”

Określ zaprojektowano w okresie światowych ograniczeń traktatowych oraz ostrych cięć budżetowych w Holandii. Krytykowano go za zbyt słabe opancerzenie i uzbrojenie. Pomimo wszystko był to udany okręt, a zastosowane na nim rozwiązania konstrukcyjne były awangardowe w tym okresie. W styczniu 1937 r. wyszedł w rejs do Holenderskich Indii Wschodnich, z których już nie wrócił do Holandii. W skład załogi wchodził również Indonezyjczyk. Od chwili przybycia został okrętem flagowym floty holenderskiej na wodach azjatyckich.

Lekki krążownik „De Ruyter” w malowaniu z okresu bitwy na Morzu Jawajskim.



CIEKAWY INFORMACJE

- Ze względów politycznych został okrętem flagowym eskadry ABDACOM.
- Zatonął 28 II 1942 r. w bitwie na Morzu Jawajskim, trafiony torpedą i pociskami kalibru 203 mm z krążownika „Haguro”.

LOTNISKOWIEC „HERMES”

DANE TECHNICZNE

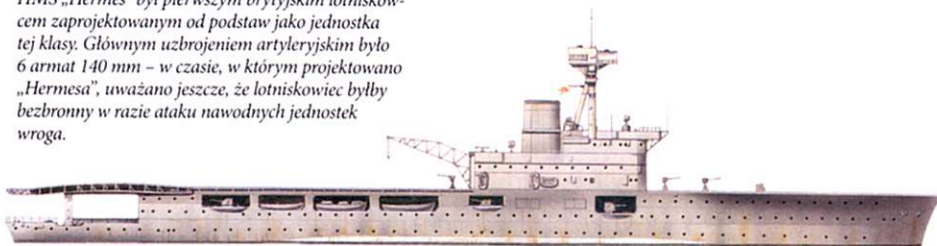
- **Stocznia:** Armstrong w Elswick; wyposażony w H. M. Dockyard w Devonport
- **Zbudowany w latach:** rozpoczęcie budowy 15 I 1919 r.; wodowanie 11 IX 1919 r.; w służbie od 19 II 1924 r.
- **Wyporność:** 10 850 t; 13 700 t (całkowita)
- **Wymiary:** długość 182,9 m; szerokość 29,2 m; zanurzenie 7,1 m
- **Moc silników:** 40 000 KM
- **Prędkość:** 25 węzłów
- **Zasięg:** 5600 Mm przy prędkości 10 węzłów
- **Uzbrojenie:** 6 armat 140 mm, 3 armaty 102 mm, później dodatkowo armaty 40 mm, 20 mm i karabiny maszynowe, 15 samolotów
- **Opancerzenie:** burty 38–76 mm, pokład 25 mm
- **Załoga:** 664 ludzi



Na zdjęciu wyraźnie widoczna jest charakterystyczna, bardzo duża nadbudówka „Hermesa”.

Pierwszy na świecie okręt wojenny zaprojektowany jako lotniskowiec. W czasie II wojny światowej był już przestarzały. W latach 1932–1933 modernizowany. Większość czasu swojej służby spędził na wodach oceanów: Spokojnego i Indyjskiego. Uznano, że nie nadaje się do współpracy z flotą na Oceanie Atlantyckim i Morzu Śródziemnym. W czasie wojny intensywnie wykorzystywany na wszystkich akwenach. Planowana była modernizacja jego uzbrojenia i wyposażenia, jednakże jej nie przeprowadzono.

HMS „Hermes” był pierwszym brytyjskim lotniskowcem zaprojektowanym od podstaw jako jednostka tej klasy. Głównym uzbrojeniem artyleryjskim było 6 armat 140 mm – w czasie, w którym projektowano „Hermesa”, uważano jeszcze, że lotniskowiec byłby bezbronny w razie ataku nawodnych jednostek wroga.



CIEKAWY INFORMACJE

- W 1937 r. przeniesiony do floty rezerwowej, służył jako okręt szkolny. W 1939 r. wrócił do służby czynnej.
- Zatonął 9 IV 1942 r. przez samoloty z japońskich lotniskowców.

LOTNISKOWIEC „LEXINGTON”

Wraz z bliźniaczym lotniskowcem „Saratoga” został przebudowany z nieukończonych krążowników bojowych typu „Lexington”, których planowano wybudować 6. Ukończono 2, po zmianie planów, jako lotniskowce. Były to pierwsze lotniskowce floty w US Navy. Działa 203 mm zostały zdjęte z obu lotniskowców i wykorzystane jako artyleria nadbrzeżna. Jedynie „Saratoga” przetrwała II wojnę światową (jej uzbrojenie w końcowym okresie było następujące: 16 x 127 mm, 96 x 40 mm, 16 x 20 mm, 2 katapulty i od 90 do 120 samolotów).

Bardzo charakterystycznym elementem zarówno „Lexingtona”, jak i „Saratogi”, był potężny komin, odprowadzający gazy powstałe w 16 kociach. Przed wybuchem wojny z obu okrętów zdjęto uzbrojenie artyleryjskie w postaci armat 203 mm.



CIEKAWY INFORMACJE

- „Lexington” został uszkodzony w czasie bitwy na Morzu Koralowym przez samoloty japońskie – trafiony dwoma torpedami i trzema bombami. Samozatopiony przez niszczyciel „Phelps” – kolejne 4 torpedy.
- „Saratoga” po zakończeniu wojny posłużyła do testów z bronią atomową na atolu Bikini i zatonęła tam 25 VII 1946 r.

HOLANDIA

DANE TECHNICZNE

- **Stocznia:** Wilton – Fijenoord w Schiedam
- **Zbudowany w latach:** rozpoczęcie budowy 16 IX 1933 r.; wodowanie 11 V 1935 r.; w służbie od 3 X 1936 r.
- **Wyporność:** 6962 t; 7548 t (całkowita)
- **Wymiary:** długość 170,9 m; szerokość 15,7 m; zanurzenie 5,1 m
- **Moc silników:** 66 000 KM
- **Prędkość:** 33,5 węzła
- **Zasięg:** 6800 Mm przy prędkości 12 węzłów
- **Uzbrojenie:** 7 armat 150 mm, 10 armat 40 mm, 8 działek 12,7 mm, 2 wodnosamoloty, 1 katapulta
- **Opancerzenie:** burty 30–50 mm, pokład, wieża dowodzenia i artyleria główna po 30 mm
- **Załoga:** 435 ludzi

„De Ruyter” w porównaniu do innych lekkich krążowników był nieco gorzej opancerzony i uzbrojony, rozwijał jednak większą prędkość niż porównywalne konstrukcje.



WIELKA BRYTANIA

USA

DANE TECHNICZNE

- **Stocznia:** Fore River Shipbuilding w Quincy
- **Zbudowany w latach:** rozpoczęcie budowy 8 VII 1921 r. (jako krążownik); wodowanie 3 X 1925 r. (jako lotniskowiec); w służbie od 14 XII 1927 r.
- **Wyporność:** 36 000 t; 41 000 t (całkowita)
- **Wymiary:** długość 270,7 m; szerokość 32,31 m; zanurzenie 9,7 m
- **Moc silników:** 180 000 KM
- **Prędkość:** 33,2 węzła
- **Zasięg:** 9500 Mm przy prędkości 15 węzłów
- **Uzbrojenie:** 8 armat 203 mm, 12 armat 127 mm, 48 armat 28 mm, 90 samolotów (później działa kalibru 203 mm zdjęto, a dodano 18 działek 20 mm)
- **Opancerzenie:** burty 178 mm, pokład 50 mm
- **Załoga:** 2122 do 2950 ludzi

W 1941 r. na kominie „Lexingtona” zamontowano najnowsze dostępne w USA wyposażenie radarowe.



■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA CZERWCA 1941



Radziecki oficer wzięty do niewoli przez Niemców w początkowych dniach operacji „Barbarossa”. Czełała go albo szybka śmierć z rąk niemieckiego plutonu egzekucyjnego, albo powolna agonja w jednym z licznych niemieckich obozów dla jeńców z ZSRR.

6: w specjalnym rozkazie niemiecki przywódca uzasadnia konieczność bezwzględnej rozprawy z radzieckimi komisarzami politycznymi

Niemieccy żołnierze w ciągu kilku następnych dni poznają treść specjalnego rozkazu Hitlera, tzw. Kommissarbefehl, na mocy którego zabici mają zostać wszyscy schwytani radzieccy komisarze polityczni. Polecenie Hitlera, noszące oficjalną nazwę „Wskazówki dotyczące zachowania niemieckich żołnierzy w Rosji”, zawierają także następujące stwierdzenia: „Bolszewizm jest śmiertelnym wrogiem Niemców wierzących w narodowy socjalizm; walka prowadzona przez Niemcy skierowana jest przeciwko tej szkodliwej ideologii i jej glosicielom. Walka wymaga zastosowania bezlitosnych i natchmiastowych środków, skierowanych przeciwko bolszewickim agitatorom, partyzantom, sabotażystom i Żydom, konieczne jest wyeliminowanie przejawów wszelkiego oporu”. Swoim dowódcom Hitler powiedział: „Każdy niemiecki żołnierz, który złamie w Rosji prawo międzynarodowe, zostanie uniewinniony. Rosja nie wzięła udziału w konferencji haskiej, nie mają do niej zastosowania uchwalone tam artykuły konwencji haskiej”. Kommissarbefehl podpisał gen. Walter Warlimont, zatwierdził go natomiast szef sztabu OKW feldmarsz. Wilhelm Keitel.

7: szykująca się do kolejnej ofensywy powietrznej Luftwaffe przebazowuje większość swoich samolotów do baz leżących w pobliżu granicy niemiecko-radzieckiej

Nocne niebo nad brytyjskimi miastami nadal rozrywają wybuchy pocisków artylerii przeciwlotniczej, niemieckie samoloty praktycznie każdego dnia startują bowiem do lotów nad Wielką Brytanię. Niemiecka aktywność jest jednak głównie pozorna – siła nalotów znacznie zmalała. Większość niemieckich dywizjonów została przebazowana na wschód. Dołączyły do eskadr, które kilka tygodni wcześniej brały udział w nalotach na Belgrad i Ateny. Ogółem nad granicą niemiecko-radziecką stacjonuje 2598 samolotów, podzielonych na trzy floty powietrzne. Raporty dowódców średniego szczebla, wskazujące na konieczność pilnego uzupełnienia strat poniesionych w walkach nad Balkanami i Wielką Brytanią są ignorowane.

17: pogorszenie stosunków niemiecko-amerykańskich. Prezydent Roosevelt nakazuje zamknięcie niemieckich konsulatów w USA

Stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i III Rzeszą są napięte i coraz gorsze. Prezydent Roosevelt nakazuje zamknięcie do 15 VII wszystkich niemieckich konsulatów w Stanach Zjednoczonych, oficjalnie motywując swoją decyzję obawą przed szpiegostwem i działalnością aktywistów piątej kolumny. Obawy te miały swoje uzasadnienie. W konsulatach znaleziono materiały wywiadowcze i propagandowe. W nieoficjalnych rozmowach z Brytyjczykami Amerykanie przyznali, że zamknięcie konsulatów rozważano już znacznie wcześniej, przeważały jednak względy praktyczne. W odpowiedzi na amerykańskie działania Niemcy wprowadzili podobny zakaz działalności konsulatów amerykańskich. Były one dotychczas znakomitymi ośrodkami wywiadowczymi, bardzo cennymi dla wywiadu USA. Zarządzenie Roosevelta nie dotyczy, oczywiście, ambasady III Rzeszy w Waszyngtonie, która działa w sposób nieprzerwany.

CZERWIEC 1941

- 1: siły brytyjskie wkraczają do Bagdadu
- 1: brytyjski krążownik „Calcutta” zostaje zatopiony na Morzu Śródziemnym
- 2: Hitler spotyka się z duce na przełęczy Brenner, w zawaolowany sposób mówi o mającym nastąpić ataku na ZSRR. Duce nie potrafi jednak zrozumieć aluzji Hitlera. Wątpliwości nie ma natomiast ambasador Japonii, który po podobnej rozmowie z przywódcą Niemiec informuje swój rząd, że Niemcy zaatakują Związek Radziecki
- 3: Gurkhowie zajmują iracki Mosul
- 3: w Bagdadzie zwolennicy Ali Raszida wywołują pogrom Żydów, giną w nim setki ludzi
- 4: w Iraku uformowany zostaje nowy rząd probrytyjski
- 4: w Holandii umiera były cesarz Niemiec, Wilhelm II
- 4: marynarka brytyjska zatapia na Atlantyku 4 niemieckie statki pomocnicze, wspomagające działania „Bismarcka”
- 6: wywiad brytyjski zdobywa pewne informacje o niemieckim ataku na ZSRR planowanym na 22 VI
- 6: Hitler wydaje tzw. Kommissarbefehl, w którym otwarcie nakazuje zabijanie wszystkich schwytanych radzieckich komisarzy politycznych
- 6: na Maltę dociera kolejny transport samolotów Hurricane
- 7: brytyjski nalot na Brest – stacjonujący w porcie „Prinz Eugen” nie zostaje uszkodzony
- 7: Luftwaffe przebazowuje swoje eskadry na lotniska w Polsce
- 8: siły brytyjskie i wojska Wolnych Francuzów wkraczają do Libanu i Syrii
- 9: Brytyjczycy zdobywają Tyr w Syrii
- 10: Niemcy nakazują opuszczenie Francji większości dyplomatów pozostałych jeszcze w Paryżu
- 11: Hitler czyni przygotowania do kolejnej fazy wojny po pokonaniu ZSRR. Nakazuje opracowanie działań w Turcji i Iranie, a także przygotowanie natarcia na Gibraltar
- 11: Roosevelt zgadza się, by siły amerykańskie przejęły od Brytyjczyków ochronę Islandii. Broniąca dotychczas wyspy dywizja brytyjska zostanie skierowana do innych zadań
- 11: ZSRR przesuwa część dywizji z obszarów daleko-wschodnich ku granicy zachodniej
- 11: początek serii nalotów RAF-u na obszary przemysłowe Rzeszy
- 11: sukces operacji „Chronometer” – oddziały hinduskie zajmują erytrejski port Assab
- 12: na granicy niemiecko-radzieckiej III Rzesza zgromadziła 130 dywizji
- 12: nalot brytyjskich bombowców Bristol Beaufort na stacjonujący w Norwegii pancernik kieszonkowy „Lützow”. Okręt zostaje ciężko uszkodzony brytyjskimi torpedami
- 13: oficjalna agencja prasowa ZSRR TASS podaje, że „pogłoski o nieuchronnym ataku niemieckim na ZSRR nie mają żadnych podstaw”
- 14: Wiczesław Mołotow wypowiada się, że „jedynie głupiec zaatakowałby ZSRR”
- 14: prezydent USA Roosevelt doprowadza do zamrożenia niemieckich i włoskich aktywów bankowych znajdujących się w bankach Stanów Zjednoczonych. Jest to bezpośrednia reakcja na zatopienie amerykańskiego statku „Robin Moor” przez niemieckiego U-Boota



Pracownicy amerykańskiej poczty palą stosy niemieckich materiałów propagandowych znalezionych w zamkniętych konsulatach III Rzeszy.



22 VI 1941 r., początkowe godziny operacji „Barbarossa”. Niemiecki oddział pancerny wkra-
cza na terytorium ZSRR.

- 14: rozpoczyna się brytyjska operacja „Battleaxe” – ofensywa mająca na celu dotarcie do obleżonego Tobruku. Zaledwie dzień później brytyjskie natarcie zostaje praktycznie zatrzymane
- 15: założyciel Wietnamskiej Partii Komunistycznej, przywódca Viet Minhu, Ho Chi Minh, wzywa do oswoobodzenia Wietnamu
- 17: w brytyjskiej audycji radiowej po raz pierwszy wspomniano o radarze
- 17: gen. Wavell melduje do Londynu o niepowodzeniu operacji „Battleaxe”
- 17: Roosevelt nakazuje zamknięcie wszystkich 24 niemieckich konsulatów w USA, a także wydalenie pracujących w nich dyplomatów. Zakaz działalności nie dotyczy ambasady niemieckiej w Waszyngtonie
- 17: Finlandia ogłasza powszechną mobilizację
- 17/18: w serii nocnych nalotów brytyjskie lotnictwo atakuje Kolonię, Duisburg i Düsseldorf
- 18: w Ankarze podpisany zostaje obowiązujący przez 10 lat traktat o przyjaźni turcko-niemieckiej
- 18: niemiecki dezertjer, który przeszedł na stronę ZSRR, informuje, że niemiecki atak rozpocznie się 22 VI o godz. 4:00
- 18: Stalin wyjeżdża z Moskwy na planowane krótkie wakacje
- 19: w reakcji na działania USA rządu niemiecki i włoski nakazują zamknięcie amerykańskich konsulatów w Niemczech i we Włoszech
- 20: Roosevelt oskarża rząd niemiecki o stosowanie pirackich metod działania i o żądze opanowania świata
- 21: oddziały australijskie i Wolnych Francuzów wkra-
czają do Damaszku
- 21: kapitułuje włoski garnizon etiopskiej Dżimmy
- 21: Hitler przybywa do Wilczego Szańca w Gierłoży, skąd będzie obserwował atak na ZSRR
- 21: kuriozalny rozkaz radzieckiego dowództwa – radzieccy piloci nie mogą reagować na niemieckie samoloty naruszające przestrzeń powietrzną ZSRR, wojska stacjonujące na granicy nie mogą dać się „sprowokować”
- 22: wojska niemieckie rozpoczynają operację „Barbarossa” – inwazję na ZSRR
- 22: w przemówieniu radiowym Churchill obiecuje ZSRR „wszelką możliwą pomoc”
- 24: brytyjski minister spraw zagranicznych, Anthony Eden, ogłasza, że reprezentowany przez niego rząd zawarł z ZSRR porozumienie o wzajemnej pomocy
- 24: w Danii i Hiszpanii rozpoczyna się rekrutacja chętnych do walki z komunizmem u boku wojsk III Rzeszy
- 25: nalot radzieckich samolotów na fińskie miasta
- 26: Finlandia wypowiada wojnę ZSRR
- 27: Węgry wypowiadają wojnę ZSRR
- 27: po wkroczeniu wojsk niemieckich do Białegostoku ginie ok. 2 tys. Żydów
- 27: Churchill obiecuje sojusz z ZSRR
- 28: pogrom żydowski w litewskim Kownie
- 29: całkowita kontrola nad ZSRR przechodzi w ręce Państwowego Komitetu Obrony, kierowanego przez Stalina
- 30: egzekucja dowódcy Frontu Zachodniego gen. Dmitrija Pawłowa i jego najbliższych współpracowników, którym Stalin zarzuca nieudolność

21: kuriozalny rozkaz radzieckiego dowództwa – radzieccy piloci nie mogą reagować na niemieckie samoloty naruszające przestrzeń powietrzną ZSRR, wojska stacjonujące na granicy nie mogą dać się „sprowokować”

Poszlaki świadczące o przygotowywanym niemieckim ataku na ZSRR są liczne i wyraźne. Wskazują na to: koncentracja wojsk na granicy, powtarzające się akcje dywersyjne, mnożące się przypadki naruszenia radzieckiej przestrzeni powietrznej, w końcu – dane wywiadu i informacje przekazywane przez Brytyjczyków. Kierownictwo ZSRR na czele ze Stalinem nie wierzy jednak w zdradę Hitlera. Stalin poprzez agencję TASS stara się zdementować pogłoski o niemieckich przygotowaniach, do Niemiec cały czas kierowane są transporty materiałów wojennych i żywności, wysyłane na podstawie porozumienia niemiecko-radzieckiego. Równocześnie, w tajemnicy, na granicy trwa też koncentracja wojsk radzieckich. Z głębi ZSRR na zachód przetrucane są nowe dywizje, tworzone są nowe oddziały, magazyny i składy wojskowe niemal pękają w szwach. Część historyków uważa obecnie, że Stalin sam szykuje się do niespodziewanego ataku na swego sąsiada. Obawiając się prowokacji, w przeddzień niemieckiej inwazji radziecki sztab główny wydaje kuriozalny rozkaz (podpisał go marsz. Siemion Timoszenko, sygnował szef sztabu generalnego gen. Georgij Żukow), na mocy którego wojskom radzieckim wzbronione jest reagowanie na wrogie działania Niemców, które mogą być „prowokacją”. Rozkaz ten w znacznym stopniu przyczynił się do klęski wojsk radzieckich w początkowych dniach walk. Dowódcy niskiego i średniego szczebla obawiając się jego złamania, działali w sposób pasywny, wyraźnie też zabraniano im reagowania na naloty niemieckich samolotów. Rozkaz odwołano dopiero około południa następnego dnia.

27: Churchill w przemówieniu radiowym mówi o sojuszu z ZSRR

Premier Wielkiej Brytanii w przemówieniu radiowym mówi o sojuszu z napadniętym przez Niemcy Związkiem Radzieckim. Ogłasza, że Stalin zaakceptował jego ofertę wspólnej walki z hitlerowskim wrogiem. Przypomina o tym, że jest nieprzejednanym antykomunistą, „nie cofa ani słowa ze swych wcześniejszych wypowiedzi”, jednak „w obliczu toczących się wydarzeń wszystko to staje się mało istotne”. Podkreśla, że wszyscy, niezależnie od ideologii politycznej, którzy walczą z III Rzeszą, mogą liczyć na pomoc Wielkiej Brytanii. Dobitnie stwierdza też, że wszyscy, którzy sprzymierzili się z Hitlerem są wrogami Albionu. „Jesteśmy zdecydowani zniszczyć nazizm i wszelkie jego przejawy”. W trakcie przemówienia wspomina też o jeszcze silniejszym sojuszu, do którego mają przystąpić Stany Zjednoczone. Mówi: „Niebezpieczeństwo będące udziałem Rosjan jest naszym niebezpieczeństwem, niebezpieczeństwem dla USA, tak samo jak sprawa Rosjan walczących o swój dom i ojczyznę jest sprawą wszystkich wolnych ludzi na całym świecie”.



Premier Wielkiej Brytanii, Winston Churchill, w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony III Rzeszy odrzucił osobiste uprzedzenia i zdecydował się wspomóc Stalina.



Józef Stalin, faktyczny władca ZSRR, osobiście stanął na czele Państwowego Komitetu Obrony, niekonstytucyjnego organu dysponującego pełnią władzy w ZSRR podczas wojny z III Rzeszą.

29: powstaje Państwowy Komitet Obrony ZSRR, na którego czele staje Józef Stalin

Stalin, po początkowym niedowierzaniu i szoku, z jakim sprzyjał wiadomości o niemieckiej inwazji, dochodzi do siebie. Z jego polecenia powstaje specjalne ciało, dysponujące pełną i niczym nieograniczoną władzą na terenie ZSRR – Państwowy Komitet Obrony, na którego czele Stalin staje osobiście. Działania Komitetu obliczone są na maksymalizację wysiłku wojennego ZSRR. Już w początkowych dniach istnienia Komitet zajmuje się sprawami tak zróżnicowanymi, jak produkcja czołgów, reorganizacja wywiadu, zmiany w strukturach NKWD i GUŁagu, deportacja mieszkających w ZSRR Niemców. Równocześnie narasta opór radzieckich oddziałów broniących się przed Niemcami. Agresor jest całkowicie zaskoczony nie tylko najnowszymi, supernowoczesnymi radzieckimi czołgami średnimi i ciężkimi, ale też bardzo nowoczesną artylerią radziecką. Zdumienie budzi także woła walki żołnierzy ZSRR.